



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 229 ABCDE

Piątek, 7 października 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sepolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Naczelnny Wódz stwierdza: Naród polski wykazał zdrowy instynkt życia i siły

Wczoraj o godz. 20,30 przemówił przez radio do całej Polski p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Naczelnny Wódz zabrał głos, aby podziękować narodowi polskiemu za postawę, jaką przybrał w pamiętnych dniach ostatnich.

— Od ubiegłej soboty — mówił Marszałek Śmigły - Rydz — dziesiątki, setki, wreszcie tysiące depeesz i listów wpłynęły do naszych rąk. Druty telegraficzne jakgdyby rozżarzyły się od ognia wa-

szych serc... i związały całą Polskę w jedną potężną całość.

W dniach minionych — mówił dalej Naczelnny Wódz — „wykazał naród ZDROWY INSTYKNT ŻYCIA I SIŁY”. Zareagował każdy człowiek w kraju. Dziękuję za listy i depeze i pragnę, by głos mój dotarł wszędzie.

Rozwijając pytanie, czy naród polski pragnie, aby Polska z każdej sytuacji politycznej wychodziła z honorem, Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył:

— Państwo, które chce wyjść z hono-

rem z przelomów historycznych, musi posiadać źródła siły i musi być rządzone w sposób silny i zdecydowany.

I dalej mówił Naczelnny Wódz:

— Zrozumieliście, że Polska musiała wybierać między wielkością i małością.

Zwracając się pod koniec przemówienia do wszystkich jeszcze raz z podziękowaniem, za dowody gorących uczuć Naczelnny Wódz zakończył życzeniem

„abyśmy się zawsze spotykali na drodze prowadzącej do wielkości Polski.”

W odpowiedzi na kategorię notę węgierską Praga prosi o zwłokę do dnia dzisiejszego

PRAGA. W związku z notą węgierską wręczoną przed trzema dniami przez posła węgierskiego Wettsteina, na którą odpowiedź miała być udzielona w środę wieczorem, rząd praski poprosił w środę

rząd węgierski o zwłokę dalszych dwóch dni.

W ten sposób termin odpowiedzi upływie dziś wieczorem.

Posel węgierski udał się wczoraj rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

* * *

Miasto Komarno, będące pierwszym miastem, do którego wkroczyły wojska węgierskie, leży u ujścia Wagu do Dunaju. Część miasta, położonego na lewym brzegu Dunaju należała do Czechosłowacji.

Pierwsze starcie między oddziałami w ojskowymi czeskimi i węgierskimi

BUDAPESZT. W środę w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskimi. Oddziały węgierskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Polodince—Rimaveska-Socz. W starciu tym było kilku zabitych i rannych.

Wczorajszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W. Brytania przeciw tworzeniu paktu 4 mocarstw

LONDYN. W toku debaty nad porozumieniem monachijskim kanclerz skarbu Sir John Simon złożył w Izbie Gmin bardzo ważną deklarację rządu bryty-

skiego. W deklaracji tej rząd oświadcza, iż polityka rządu brytyjskiego nigdy nie dążyła i nie dąży do utworzenia paktu 4 mocarstw.

Skandal w Izbie francuskiej

PARYŻ. W czasie środowego posiedzenia Izby Deputowanych dep. Bergery w mowie, popierającej politykę rządu francuskiego, oświadczył, że do zagadnień, które wymagają jeszcze w Europie rozwiązania, należą obok sprawy hiszpańskiej i zagadnienia surowców także sprawy Pomorza i Gdańska.

W tym miejscu przemówienia deputowanego Bergery, ambasador Polski opuścił demonstracyjnie łóżę dyplomatyczną.

Niesłychane wystąpienie deputowanego francuskiego — pisze „Kur. Poran-

„Gwiazda Poiski“ wciąż czeka na pogodę

WARSZAWA. Z komendy obozu stratosferycznego w Zakopanem wyjaśniają, iż stan pogody nie pozwala na odbycie startu balonu w dniu dzisiejszym. O ewentualnym starcie w sobotę zadecyduje wieczorny komunikat służby meteorologicznej obozu.

ny“ — jest nowym dowodem oceny Polski przez sojuszników z nad Sekwany. Polityka francuska zawiodła ten kraj w ciasną i bez wyjścia ulicę.

Jakże słuszne tedy są nawoływania w Francji o przeprowadzenie gruntownej rewizji założeń francuskiej polityki zagranicznej.

213 górników zginęło w podziemiach japońskiej kopalni

TOKIO. W kopalni węgla w Yubari na Hokkaido wydarzyła się groźna katastrofa. Z powodu eksplozji i zawalenia się sklepienia przeszło 300 górników zostało odciętych od wyjścia. Około 100 górników zdołało się uwolnić. Los pozosta-

stałych jest nieznany.

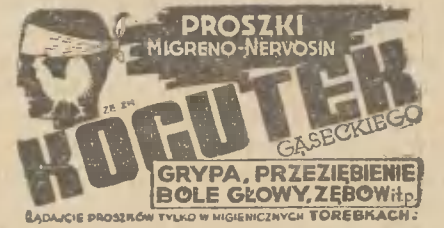
TOKIO. Urzędowo donoszą, że w katastrofie górniczej w Yubari zdołano z 313 odciętych w szybie kopalni górników uratować 100, pozostałych 213 zginęło.

Za brak posady do kopalni na Daleki Wschód

Jak Sowiety rozwiązują kwestię bezrobocia?

LENINGRAD. Ostatnio rozpoczęła się tu rejesuracja osób nie posiadających stałej posady. Wszystkie te osoby za-

staną wysłane z Leningradu do kopalni na Daleki Wschód. Obecnie zarejestrowano ponad 10.000 bezrobotnych.



Narady na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydz p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Po południu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

W. Brytania nie wprowadza obowiązkowej służby wojskowej

LONDYN. Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd jego nie zamierza wydać w czasie pokoju zarządzeń w sprawie obowiązkowej służby narodowej.

Ofiara imperialistycznej krótkowzrocznej polityki

BUDAPESZT. W artykułach z okazji ustąpienia Benesa dzienniki przedstawiają jego karierę polityczną, wskazując, że stał się on ofiarą własnej imperialistycznej i krótkowzrocznej polityki, która wprowadziła w życie Środkowej Europy nastrój niezdrowego napięcia, a często groziła poważnymi komplikacjami.

Krwawe walki w Palestynie

JEROZOLIMA. Wojska angielskie dwukrotnie walczyły z grupą powstańców, którzy atakowali Tyberiadę w poniedziałek. Starcia odbyły się w okręgu Safed i pod Tyberiadą. Straty po stronie powstańczej wynoszą około 60 zabitych.

Bezpośrednie połączenie radio- foniczne Włochy-Japonia

RZYM. Wczoraj zostało po raz pierwszy nawiązane bezpośrednie połączenie telefonem bez drutu między Włochami i Japonią. Pierwsze rozmowy przeprowadzili min. hr. Ciano z premierem Konoye oraz włoski minister komunikacji Benni z japońskim ministrem poczty Nagari.



Nowe w Jabłonku, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski.

Sprawność administracji polskiej

Polskie władze skarbowe pracowały normalnie nazajutrz po zajęciu Cieszyna

CIESZYN. O sprawności, z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach, zajmowanych przez wojsko polskie, świadczy, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8 rano w poniedziałek, t. j. na drugi dzień po zajęciu Cieszyna. Władze skarbowe są w tej chwili zajęte organizacją służby skarbowej oraz przejmowaniem katastrów i aktów czechosłowackiego urzędu podatkowego. Wszystkie akta skarbowe Czesi pozostawili w Cieszynie. Administracja domów skarbowych w Katowicach przejmując obecnie domy rządowe, które dotychczas były administrowane przez państwowe władze czechosłowackie. W samym Cieszynie są to: wielki gmach, w którym mieścił się szereg urzędów państwowych. Dawniej było w nim starostwo, sąd powiatowy, administracja podatkowa, urząd podatkowy, kontrola skarbową, kataster itd. oraz 26 mieszkań. W chwili obecnej w gmachu tym mieści się delegatura wojew. śląskiego oraz szereg urzędów państwowych.

Poza tym w Cieszynie administracja domów skarbowych przejęła 9 rządowych domów mieszkalnych, gmach żandarmerii, centralną mleczarnię państwową, wszystkie budynki po 4 mieszkania w każdym, majątek państwowy (dwór) w Mostach, szkołę rolniczą w Skoczobędzu, gimnazjum czeskie w Cieszynie i sąd w Jablonkowie oraz szereg innych obiektów.

Polskie wojsko przeimuje czeskie obiekty wojskowe

CIESZYN. Cały dzień wczorajszy poświęcony był organizowaniu zarządu terytorium, zajętego podczas dni poprzednich oraz ostatecznej ewakuacji czeskiego sprzętu wojennego, pozostawionego przez Czechów w czeskich obiektach wojskowych jak również umeblovania i rzeczy prywatnych ewakuowanych urzędników czeskich. Cały wojenny sprzęt czeski, pozostawiony na terytoriach, zajętych przez Polaków, jest protokularnie magazynowany i przez władze wojskowe wydawany Czechom.

W środę przybyła do Cieszyna liczna grupa żołnierzy czechosłowackich na samochodach ciężarowych i zajęła się pakowaniem rzeczy pozostawionych przez oficerów czeskich.

W czwartek rano odjechał z Cieszyna pociąg towarowy, złożony z 5 wagonów, naładowanych rzeczami i meblami oficerów i urzędników czechosłowackich.

Związek Dziennikarzy R. P. do dziennikarzy polskich Zaolzia

WARSZAWA. Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym w dn. 6 bm. powziął

Akty sabotażu w Palestynie

JEROZOLIMA. Akty sabotażu w Palestynie trwają. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rurociąg naftowy został na obszarze Nazaretu w kilku miejscach uszkodzony, a wypływająca z niego ropa podpalona.

Markiza włoska wmieszana w skandaliczną aferę dewizową

RZYM. Wykryta ostatnio afera tajnego wywozu walut przybrała rozmiary skandalu, w którym zainteresowała się opinia publiczna oraz cała prasa włoska. Markiza Godi di Godio z domu Violette Kaye, przy której znaleziono w wagonie sypialnym sumę miliona lirów, zeznała, że pieniądze te nie należą do niej i że zostały jej jedynie powierzone, celem przewiezienia przez granicę. Na podstawie jej zeznań aresztowano męża jej marki-za di Godio oraz agenta walutowego Renato Sacrodoti, którzy dostarczyli jej tych pieniędzy.

Dzienniki poświęcają całe kolumny szczegółom aresztowania, podkreślając wysokie stanowisko społeczne aresztowanych, oraz ich stosunki towarzyskie. Markiza była w istocie bardzo znana w całym Rzymie i utrzymywała stosunki z najwyższymi postawionymi osobistościami, z którymi spotykała się na zebra-

uchwałę, w której wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaolzańskiego, wyrażając podziękowanie i uznanie dla ich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi.

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Za-

Nabożeństwo żałobne w Toruniu za poległych harcerzy w walce o Śląsk Zaolzański

Wczoraj w bazylice św. Jana w Toruniu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za harcerzy, poległych w walce o Śląsk Zaolzański. Kościół zapelnili liczne drużyny toruńskiego harcerstwa, z którego inicjatywy nabożeństwo się odbyło. Obok symbolicznego katafalku stanęła warta honorowa starszych harcerzy.

Na nabożeństwo przybył p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz oraz p. starosta Bruniewski, prezydent miasta p. Raszeja, nac. Kuratorium Koczanecki i delegacja pułku lotniczego. Nieobecnego prezesa Tow. Przyjaciół Harcerstwa Polskiego okręgu pomorskiego gen. Bortnowskiego reprezentował p. plk. Kaczmarczyk.

Bilans „czystki” wśród czerwonych dygnitarzy

PARYŻ. „Matin” ogłasza zamiast artykułu wstępnego długą listę członków rządu centralnego oraz rządów pojedynczych republik ZSRR, którzy od 1 stycznia 1938 r. zaginęli względnie zostali „zlikwidowani”.

Lista ta, jak podaje dziennik, zestawiona została przez angielskich agentów dla rządu angielskiego, który ją przekazał rządowi paryskiemu. Ze szcze-

głębia Dąbrowskiego zapoznał się na miejscu z sytuacją dziennikarstwa na Śląsku Zaolzańskim, celem przedstawienia wniosku o włączenie zawodowych dziennikarzy Śląska Zaolzańskiego do organizacji zawodowej dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Nabożeństwo odprawił ks. prob. prałat Ziemiński.

Harcerze toruńscy ze wzruszeniem powitali w bazylice pana Wojewodę, dziękując mu sprężystą postawą za to, iż raczył uczestniczyć w ich hołdzie pośmiertnym, złożonym druhom zza Olzy.

W zastępstwie przebywającego w sprawach służbowych w Warszawie p. Wojewody Pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza, w uroczystościach żałobnych podczas pogrzebu Księdza Biskupa Owczarka we Włocławku w dniu 4 października brał udział p. Wicewojewoda Zygmunt Szczepański.

gółowego wyliczenia wszystkich zaginionych lub „zlikwidowanych” wyższych urzędników sowieckich wynika, że od 1 stycznia 1938 r. zlikwidowano w ZSRR 175 komisarzy ludowych oraz 1441 wyższych urzędników partyjnych.

„Czystka” przeprowadzona w czerwonej armii dotknęła 65 proc. wszystkich wyższych oficerów od pułkownika wzwyż. (ATE).

Kto będzie ambasadorem francuskim przy Kwirynale?

PARYŻ. We środę wieczór w kołach zbliżonych do Quali d'Orsay dawano do zrozumienia, że stanowisko ambasadora Francji w Rzymie zostanie powierzone p. André Francois Poncet, dotychczasowemu ambasadorowi w Berlinie. Poprzedni projekt wysłania do Rzymu parlamentarzysty przy czym wymieniano nazwiska b. ministra Pietri i obecnego ministra robót publicznych de Monzie został zaniechany, ponieważ członek parlamentu nie może zajmować placówki dyplomatycznej ponad 6 miesięcy, co mogłoby utrudnić przeprowadzenie ro-

kowań. W razie jeżeli p. Francois Poncet zostanie przeniesiony do Rzymu, to placówkę berlińską obejmie dotychczasowy ambasador w Warszawie p. Leon Noel, a do Warszawy przyjdzie b. poseł francuski w Wiedniu i w Bukareszcie p. Gabriel Puaux.

Według otrzymanych tu informacji kandydatami na stanowisko ambasadora Włoch w Paryżu są: wiceminister spraw zagr. i b. ambasador w Warszawie p. Giuseppe Bastianini i ambasador w Moskwie Rosso.

Czesi już opuszczają pogranicze węgierskie

BUDAPESZT. Wzdłuż całej granicy węgiersko-słowackiej zamieszkałej w przeważającej części przez ludność węgierską, ewakuacja terytoriów, które mają przypaść Węgrom, kontynuowana jest w dalszym ciągu. We wszystkich miejscowościach nadgranicznych wę-

gierskich powiewają sztandary węgierskie. Nastrój wśród ludności jest niezwykle radosny i podniecony. Niewielu pozostałych jeszcze na miejscu policjantów czeskich oraz władz biernie przypatruje się wspaniałym manifestacjom ludności węgierskiej. Ostatnio rozpoczęto ewakuować również okręg Gömör oraz miejscowości położone w dolinie rzeki Rima. Wszędzie widać posterunki graniczne, wywożące akty oraz ruchomości urzędowe i prywatne w głąb kraju.

W miasteczku Sevljus Velky (weg. Nagy Szöllös) na Rusi Podkarpackiej znajduje się jeszcze nieliczny oddział żołnierzy, złożony przeważnie z żołnierzy narodowości węgierskiej.

Zarówno w Rusi Podkarpackiej jak w Słowacji panuje wielki brak środków żywnościowych, szczególnie odczuwany jest brak cukru, soli i mąki. Ludność oraz kupcy zaczynają już nie przyjmować waluty czesko-słowackiej. W niektórych rejonach kupcy oraz rolnicy sprzedają swe towary jedynie za walutę węgierską.

Z położonych nad rzeczką Ipoly miejscowości nadchodzą wiadomości o energicznych rekwizycjach zboża i środków żywności przez cofające się oddziały czeskie, które poza tym konfiskują wszystkie cywilne pojazdy samocho-

Jednak Olza, a nie Olsza?

W związku z pojawieniem się w prasie notatki, utrzymującej, że nazwa Olza w tym jej brzmieniu jest nie czysto polska, i że właściwą nazwą rzeki jest „Olsza” — lwowska redakcja P. A. T. zwróciła się do znakomitego uczonego językoznawcy i polonisty, prof. U. J. K. dra Witolda Taszyckiego, który oświadczył:

Jedynym poprawnym, historycznie i językowo usprawiedliwionym brzmieniem nazwy rzeki jest Olza (zaolzański, Zaolzie). Naukowe uzasadnienie formy Olza zawierają specjalnie tej nazwie poświęcone artykuły K. Nitscha i J. Rozwadowskiego, zamieszczone w I i II tomie „Zarania śląskiego” (1908 i 1909). Według objaśnienia Rozwadowskiego, „Olza” jest starą indoeuropejską nazwą wodną, która pierwotnie znaczyła po prostu „ciecz” (tom I, str. 176).

Wynika stąd, że nie należy propagować formy Olsza, Zaolsze itp., bo to twórcy błędny, polegający na pomieszaniu dziś niezrozumiałej już zresztą nazwy Olza z pojawiającą się w innych okolicach Polski nazwą rzeczną Olsza, która jednak nie ma nic wspólnego z Olzą.

Król kroczył za trumną marszałka Averescu

BUKARESZT. Wczoraj o godz. 10-ej rano odbył się pogrzeb marszałka Averescu przy udziale króla, wielkiego wojewody Michała, doradców królewskich, członków rządu z patriarchem Mironem Cristea na czele, oraz licznych reprezentantów sfer rządowych i wojska.

Akademia Olimpijska

BERLIN. Dyrektor międzynarodowego instytutu olimpijskiego w Berlinie dr. Diem projektuje utworzenie akademii olimpijskiej na wzór tej, jaka istniała w starogreckiej Olimpii.

W projektowanej akademii zbierałyby się młodzież wszystkich państw na specjalnie organizowanych kursach.

Spór o Grenlandię między Norwegią i Danią

Prasa norweska rozpoczęła kampanię w sprawie odzyskania Grenlandii. Sprawa Grenlandii według głosów prasy norweskiej, musi być rozpatrzona w najbliższym czasie. Stanowisko swe Norwegia motywuje tym, że Dania w 1814 r. zajęła Grenlandię bez żadnych podstaw legalnych. Oddania Grenlandii po wojnie wszechświatowej Danii, Norwegia nigdy nie uznała za słuszne i obecnie cały naród norweski domaga się rozpatrzenia tej sprawy.

Wczoraj przed południem przybył do Komarna (weg. Komárom) naczelny redaktor „Giornale d'Italia” Virginio Gayda, który udał się pieszko z węgierskiego Komarna do czeskiego Komarna, gdyż ruch samochodowy przez podminowany wielki most nad Dunajem został całkowicie wstrzymany. (ATE).

Autobus pod pociągłem 11 zabitych

KARLSRUHE. Na przejeździe kolejowym pod Wiesloch, pociąg towarowy najeżdżał na omnibus pełen pasażerów. W katastrofie zabitych zostało 11 osób a rannych kilkadziesiąt.

Lew na ulicach miasteczka amerykańskiego

NOWY JORK. W mieście Willwood w stanie New Jersey zbiegł z ogrodu zoologicznego lew, wydostawszy się z klatki z powodu nieostrożności dozorczy. Wybiegłszy na ulicę, lew poszarpał i zagryzł kupca japońskiego, który usiłował go zatrzymać. Rozwścieczone i oszalałe zwierzę miotając się na ulicach miasta, które po chwili całkowicie opustoszało. Dopiero po upływie pewnego czasu udało się policjantom zastrzelić lwa, którego nie udało się zwać do klatki, dostarczonej z ogrodu zoologicznego.

Przebieg prasy

Chłopi zrozumieli - Stronnictwo nie!

W „Piaście”, organie głównym Str. Ludowego czytamy: na tle walki o odzyskanie Śląska Zaolzańskiego:

„Chłopi polscy, którzy na wypadek wojny musieliby wziąć na swe barki największe ciężary — obrony i wyżywienia całego Państwa, zrozumieli to doskonale. Stałowy bagnet żołnierza w twardej dłoni chłopskich miał znowu sięgać po chwałę oręża polskiego. Rozumieli to chłopi polscy i w dniach wycekiwania zdali egzamin”.

Chłopi polscy — tak, Stronnictwo Ludowe — nie. Bo kto wysłał w dniach przełomowych do Czechosłowacji depesze holdownicze z powoływaniem się na pobratymstwo?

Przedwyborcze „baik” „Czasu”

„Czas” podaje w artykule wstępnym anegdoty o kandydacie na posła, który się zgłosił do administracji państwowej z prośbą o... poparcie jego kandydatury. W ciągu rozmowy okazało się, że jakoby sprawa miała natrafić na trudności, ponieważ kandydat na posła nie należy do OZN.

Oczywiście takim petentem mógłby być tylko jakiś starszy pan z pośród konserwatyistów. Ale po co „Czas” rozsiewa brudne bajki o rokowaniach z „administracją” i warunkami „sine quo non” należności do OZN? Nie należy chyba tłumaczyć, że jest to zwykłe kłamstwo przedwyborcze.

Powrót Rusi Podkarpackiej do Węgier jest sprawą Polski

„Gazeta Polska” rozrzuca powody, dlaczego Ruś Podkarpacka powinna wrócić do Węgier. Jednym z powodów jest polska racja stanu, nakazująca dążyć do wpełnienia granicy z Węgrami. W dawnej Czechosłowacji...

...postanowiono z Rusi Podkarpackiej uczynić przyczółek dla mostu, który poprzez Małopolskę Wschodnią i Bukowinę miał być przerzucony na sowieckie Podole i ewentualnie zsowietyzowaną w przyszłości Besarabię. W związku z tym Ruś Podkarpacka stała się terenem, na którym rozpoczęto gorączkową budowę baz dwójakiego rodzaju. Jednym rodzajem tych baz były bazy lotnicze, mające za zadanie umożliwić samolotem czeskim i sowieckim przeloty nad terytorium polskim i rumuńskim z Rusi Podkarpackiej do ZSRR i z powrotem. Drugim rodzajem tych baz były ośrodki propagandy kominternowskiej mające specjalne zadanie skomunizowania ludności zamieszkującej Huculszczyznę, Pokucie, Bukowinę i północną Besarabię.

Oto jest drugi powód zmuszający nas do zlikwidowania raz tego wrodo mąjącego spokój w tej części Europy”. Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne.

O entuzjazm nie tylko od święta

„Nowy Kurier” porusza sprawę w tej chwili najaktualniejszą dla naszego życia wewnętrznego:

„Mamy dokonać aktu wielkiej wagi państwowej. Przez wybory mamy wpłynąć na dalsze losy Państwa. Mamy rozpocząć nowy etap pracy dla Niego. Wo-

Benesz ustąpił. Nie jest to zwykła dymisja głowy państwa i wieloletniego sternika polityki zagranicznej państwa, lecz drugocząca klęska systemu. Nie pisalibyśmy o Benesz, jako o polityku, który przegrał, zbyt łatwo bowiem wszyscy gotowi, nawet wczorajsi wielbiciele, go potępiać. Ale dla nas Benesz jest pouczającym przykładem, jakby wyglądała Polska, gdyby nie rok 1926.

Tutaj musimy sobie zdać sprawę, że w Polsce od zarania jej wskrzeszonych dziejów, a również i przed rozbiorem, zawsze ścierały się ze sobą dwa prądy, dwa kierunki. Pierwszy z nich, który zależnie od epoki nazywał się bolesławowski, jagielloński, zygmuntoński, Batorego i — ostatnio — Piłsudskiego, budował zawsze na mocy własnej Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego, odrzucając gwarancje i protekcje.

Drugi zaś jest symbolem słabości polskiej, szukającej właśnie gwarancji i protekcji w elekcji obcych panów lub przez obcych protegowanych aż po Stanisława Augusta Poniatowskiego i Targowicę oraz rządy przedmajowe. W czasie wielkiej wojny orientacje koalicyjna i państw centralnych ścierały się ze sobą, aż wreszcie uległy orientacji na polską rację stanu, której uosobieniem był — Józef Piłsudski.

W niepodległym państwie polskim te „orientacje”, będące przeżytkiem okresu niewoli, ścierały się nadal z polską racją stanu. Stronnictwa opozycyjne, jak Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe, stale parły do oparcia naszej polityki zagranicznej o obca protekcję,

Pius XI a pokój świata

Gdy w pierwszym roku swojego pontyfikatu Pius XI ogłaszał encyklikę „Ubi arcano” (23. 12. 1922), niedawno zawarte traktaty pokojowe nie usunęły niebezpieczeństw zagrażających pokojowi świata. Ojciec św. pisał wówczas:

„...Oczywiście, uroczysta umowa przypiętowała pokój między stronami walczącymi, ale pokój ten pozostaje jedynie w aktach dyplomatycznych. Nie utrwalił się on w sercach i właśnie w tych sercach wzbierają jeszcze teraz namiętności wojownicze, które dla społeczeństwa stają się coraz niebezpieczniejsze...”

Świadom niebezpieczeństwa, Pius XI zabiegł o pokój chrześcijański postawił na naczelnym miejscu swojego pro-

gramu. Idei tego pokoju od razu postanowił poświęcić wszystkie swoje siły i w tej samej encyklice oświadczył: „...pracy nad odbudową społeczeństwa chrześcijańskiego i chrześcijańskiego pokoju poświęcimy wszystkie nasze siły żywotne, jakimi Pan w Swojej dobroci Nas obdarzył”.

Uroczystemu temu przyrzeczeniu Pius XI pozostał zawsze i konsekwentnie wierny. Nie było bez mała ani jednego przemówienia na konsystorzu, czy na Boże Narodzenie, by Papież nie skończył z okazji i nie nawoływał do usilnej pracy nad utrwaleniem pokoju i do modłów o oddalenie nieszczęścia wojny. Niezapomniane dla wszystkich pozostała słowa Piusa XI, gdy z łoża boleści w

Robotnik polski we Francji w obronie swej godności

Polacy we Francji wobec chwili bieżącej

Zarząd Paryskiego Okręgu Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich we Francji, powziął następującą uchwałę:

Członkowie Zarządu Paryskiego Okręgu Zjednoczenia P. T. K. we Francji przesyłają braciom zza Olzy, którzy dzisiaj wracają do Macierzy, najserdecz-

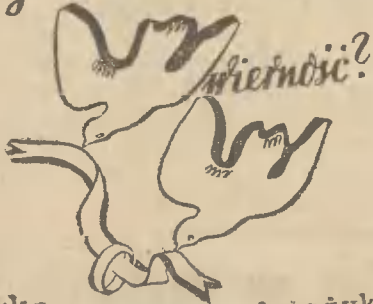
niejsze pozdrowienia i braterski uścisk dłoni. Wyrażają im swój podziw, że mimo ucisku i prześladowań, wytrwali w swej gorącej i zapalnej miłości do Polski, która jest naszą wspólną matką. Cieszą się, że Rodacy zza Olzy zasiedli od wieków na piastowskiej ziemi, pracować już mogą pod bezpośrednią opieką Państwa Polskiego, dzięki wysiłkom Rządu i Społeczeństwa polskiego...

Paryski Zarząd Okręgu Zjednoczenia ubolewa, że żywiły obce narodowi polskiemu i francuskiemu, idące pod komendą Moskwy, roznieciły wśród społeczeństwa francuskiego niechęć, a gdzie indziej nawet nienawiść do Polaków, która ostatnio spowodowała pożalowania godne wypadki.

Paryski Zarząd Okręgowy Zjednoczenia oświadcza społeczeństwu francuskiemu, że Polacy katolicy, wezwani przez Francję po smutnych skutkach wojny światowej z poświęceniem pracowali dla jej odbudowy i osiągnięcia pomysłnej dla niej koniunktury gospodarczej i dlatego wyrażają żal, iż za tę ich pracę część społeczeństwa francuskiego ugodziła ich godność robotnika polskiego w czasie ostatnich krytycznych dni.

Paryski Zarząd Okręgowy Zjednoczenia wyznaje równocześnie publicznie swoje przekonanie, że narodowi francuskiemu nie przysłuży się ten, kto nie kocha i nie jest przywiązany do swojej pierwszej Matki Ojczyzny”.

czy istnieje idealna



tak-
kto raz spróbował nożyk
»ECLIPSE«
pozostaje mu zawsze wierny

12433

bec siebie samych i wobec obcych musimy wykazać, że Polaków stać na entuzjazm i jedność nie tylko w dni wyjątkowe, ale i na codzień. Udowodnimy światu, że Polska przestała być przedmiotem cudzych obrad — udowodnimy, że nierządność Polaków również się skończyła i to bezpowrotnie! Przebieg wyborów udowodni niezawodnie, że owa nierządność będzie należała do przeszłości.

Pouczający przykład

zwłaszcza Francji, a w konsekwencji i Sowietów. Przypomnijmy sobie choćby flirt marsz. Trąbaczynskiego z posłem sowieckim w Warszawie w sprawie wspólnego osuszania Polesia.

Takiej właśnie polityce holdował Benesz, zarówno jako minister spraw zagranicznych, jak i prezydent Republiki Czechosłowackiej. Dlatego też cieszył się tak ogromną sympatią opozycji, dlatego również „bohaterowie opozycji” jak Witos, Kiernik i Bagiński na równi z wrogami Państwa Polskiego znajdowali azyl w Czechosłowacji.

Przypomnijmy tu sobie, że Benesz szedł ślepo za każdą uchwałą paryskiego parlamentu, za każdym pomysłem francuskiego ministra. Zdarzało się nawet, że „dziękczynne”, lub „solidaryzujące się” depesze Benesza nie zastawały już owego ministra na stanowisku... Oczywiście, zmieniał wówczas Benesz adres i treść depeszy zależnie od oficjalnej koniunktury. Podobnie rzecz się miała w stosunku do Stalina. Każda mowa „czerwonego słoneczka” zyskiwała aplauzy i zachwyty w Czechosłowacji.

Oto w najkrótszych słowach polityka, o którą od lat walczyła nasza opozycja ze Stronnictwem Narodowym i Pracy na czele. Obie partie tkwiły w niej tak głęboko, że akcje o odzyskanie Śląska Zaolzańskiego jeszcze niedawno nazywały „Intrygą berlińską”, gdyż nie zdolne były do wiary we własny naród, w powodzenie własnej naszej myśli państwowej bez zależności od obcych.

Takie bolesne fakty, jak wiece endeckie w Poznaniu, protestujące przeciw staraniom rządu polskiego o odzyskanie Śląska, jak dywersja wewnętrzna w postaci próby wstrzymywania części społeczeństwa od wyborów, ukazują w jaskrawym świetle straszliwe błędy opozycji w stosunku do polskiej racji stanu, wykazują szkodliwe, rozłamowe działania tych partii ze względów egoistycznych w chwili, gdy jednolita i zważa postawa narodu polskiego miała zdecydować o powodzeniu.

I zdecydowała. Naród polski w pamiętnych dniach września 1938 roku podał nakazy i sugestie partyjne, poszedł za głosem Naczelnego Wodza i — zwyciężył.

Naród polski zdawał sobie sprawę, że wiara we własne siły, zbiorowym wysiłkiem stworzone, prowadzi nas ku czynom wielkim, ku potędze. Brak wiary zaś w siebie, poleganie na obcych protekcjach, do czego zmierzali stronnictwa opozycyjne — jest zgubne.

Dlatego dziś, gdy prezydent Benesz swoją dymisją podkreślił ostateczną klęskę systemu gwarancji i protekcji, stają się jego dzieje straszliwym ostrzeżeniem dla polskiej opozycji, ostatnim sygnałem, by zawróciła z fałszywej i zgubnej drogi.

Benesz — jest człowiekiem klęski, dla którego nie ma odwrotu.

Nasza opozycja zaś może naprawić swoje błędy przez lojalne odrzucenie szkodliwej negacji, przez pozytywny udział w pracy nad „podniesieniem Polski wzwyż”.

Ostatnia to już pora.



Cena:
zł. 0,40 — zł. 2,60

150

dnia 23 grudnia 1936 roku drżącym ze wzruszenia głosem mówił:

„...niestety, przeciw woli Boga, który pokój ogłaszał ludziom dobrej woli, ludzie złej woli, nieprzyjaciele Boskiego Dzieciątka, które Giałem się stało i zamieszkało między nami, przeciwstawiają się pokojowi. Nuta smutku, która się w tym roku miesza do radości Bożonarodzeniowych, tym jest ciemniejsza i wstrząsająca, że w kraju takim jak Hiszpania szaleje wciąż wojna domowa ze wszystkimi swymi okropnościami morderstw i zabójstwa”.

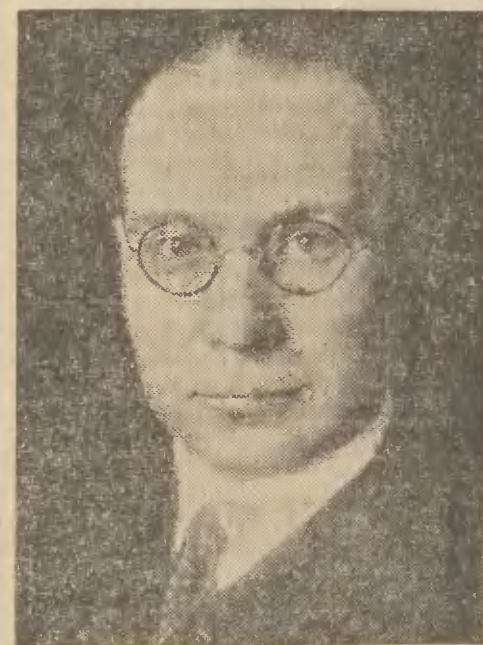
Nieustannie ostrzega Namiestnik Chrystusowy przed niebezpieczeństwem wojny i wskazuje na straszne, wprost fantastyczne jej okropności i jednocześnie wskazuje drogi do prawdziwego pokoju oraz otwarcie piętnuje to wszystko, co tworzy przeszkody na tej drodze. Pokój prawdziwy, oparty na sprawiedliwości i miłości istnieje może tam tylko, gdzie jest poszanowanie praw Boga. W encyklice „Caritate Christi compulsi” (3. 5. 1932) Pius XI mówi:

„Jeśli przede wszystkim nie uzna się świętych wskazań prawa naturalnego i prawa Bożego, nie pomogą ani traktaty pokojowe, ani uroczyste ugody, ani międzynarodowe zjazdy konferencji, ani najszlachetniejsze i najbardziej bezinteresowne wysiłki polityków”.

A wcześniej (w encyklice „Ubi arcano”): „Najlepszą gwarancją pokoju jest nie las bagnetów, lecz wzajemne zaufanie i szczerą przyjaźń”.

W chwili zaś, gdy zbierające się od dłuższego czasu na horyzoncie politycznym chmury tak bardzo zgęstniały już nad głowami nieszczęsnej i tak już wielce troskami obciążonej ludzkości i lada moment zdawały się grozić wybuchem wielkiej burzy, znowu odezwał się głos głęboko zatroskanego Ojca św. nawołujący wszystkich do zwrócenia się z korną modlitwą do najwyższej instancji Tego, który rządzi losami ludzkości.

„My to życie, które Nam Pan dzięki modłom wiernych całego świata przedłużył i jakby odnowił, całym sercem ofiarujemy dla ocalenia pokoju świata...” — zadrgała na falach eteru modlitwa Ojca św., jak godne przypiętowanie złożonej w encyklice „Ubi arcano” obietnicy. Bóg wysłuchał tej modlitwy i towarzyszących jej modłów wiernych całego świata. Stał się prawie cud w naszych oczach. Niemal w tej samej chwili radzący w Monachium mężowie stanu znaleźli rozwiązanie sprawy, z której zdawało się nie było wyjścia, a jednocześnie Polska w drodze pokojowej odzyskała swą dzielnicę — Śląsk Zaolzański.



Dr. Chvalkovsky, nowy czeski min. spr. zagr. dotychczasowy poseł czeskosłowacki w Rzymie.



1) Niezwykle wzruszający moment powitania dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowskiego przez staruszkę Ślązacczkę, Zuzannę Hamroz, zasłużoną działaczkę polską, podczas wkroczenia armii do Jabłonkowa. 2) Wręczenie kwiatów przez Ślązaczki polskie gen. Bortnowskiemu w Trzyńcu.

Wszędzie ten sam entuzjazm wita polskie wojska na Zaolziu

CIESZYN. W dn. 5 bm. wojska polskie zajęły resztę południowej części powiatu cieszyńskiego t. zn. obszar leżący na zachód od linii kolejowej Mosty—Jabłonków—Trzyńciec.

Są to okolice przeważnie górskie. Ludność wiosek i mieszkańcy rozrzuconych po górach gospodarstw, która już przeważnie brała udział w manifestacji patriotycznej na cześć armii polskiej w Jabłonkowie, w środę witała owacyjnie wojsko w chwili, gdy zajmowało ono ich strony ojczyste. Wzruszające i entuzjastyczne powitanie, które widział Cieszyń, Trzyńciec i Jabłonkowie powtarzało się wzdłuż całej trasy przemarszu wojsk polskich.

Żołnierz polski podbił serca Zaolzian

CIESZYN. O niezwykle serdecznych stosunkach, jakie zawiązały się pomiędzy wojskiem polskim a ludnością Śląska Zaolzańskiego, świadczy fakt następujący:

W Mostach pod Cieszynom utonęła mała dziewczynka, córka ubogiej polskiej rodziny Onuczaków. Ojciec tragicznie zmarłej został zmobilizowany i nie wrócił dotychczas z wojska czeskiego. Oficerowie i żołnierze, stacjonujący w Mostach, dowiedziawszy się, że matka nie ma za co pochowić dziecka, zebrała między sobą 820 koron czeskich na pogrzeb. Wiadomość o tym wywarła na miejscowej ludności, nieprzyzwyczajonej do takiej opieki ze strony wojska, bardzo głębokie wrażenie.

Egzamin sprawności kolejarza polskiego na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN. Koleniwo polskie zdało na ziemiach, przejmowanych przez nasze wojska, egzamin wielkiej sprawności. Obsadzona już została większość stacji i przystanków kolejowych na trzech liniach kolejowych, wiodących z Cieszyna w głąb Śląska Zaolzańskiego.

Radość wśród Polaków we Francji

METZ. Na radosną wieść o odzyskaniu Śląska Cieszyńskiego przez Polskę, we wszystkich osiedlach wychodźców polskich we Francji zapanowało poruszenie i radość.

W Metz, głównym centrum emigracji polskiej wschodniej Francji zebrał się samorzutnie liczni przedstawiciele organizacji polskich z konsulem ze Strasburga, aby zmanifestować swą radość z powodu odzyskania Zaolzia. Wysłano depeche holdownicze do P. Prezydenta R. P., do p. Marszałka Śmigłego-Rydza i do p. ministra Becka.

Odezwa ZPZZ do robotników na Zaolziu

WARSZAWA (Pat). Wydział wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Warszawie wydał odezwę do robotników zaolzańskich, namawiając ich do przystąpienia do ZPZZ.

Na odcinku Cieszyń—Bogumin objęto już w posiadanie i uruchomiono pociągi aż do Łąk. We wtorek obsadzone zostały wszystkie stacje kolejowe i przystanki w kierunku z Cieszyna na Jabłonków, Mosty Śląskie i dalej aż po Strażnicę. W środę specjalna komisja przejęła na linii kolejowej Cieszyń—Frydek przystanki Strzycież i Gnojnik.

W niektórych miejscowościach Czesi ogolocili objekty kolejowe z różnych urzędzeń, co powoduje pewne utrudnienie w funkcjonowaniu. Nie wpływa to jednak na regularność jazdy pociągów i wszelkie braki zostają natychmiast uzupełniane.

Na miejsce Czechów przybywa specjalnie delegowany personel z pośród kolejarzy polskich, którzy zaopatrzeni są w specjalne opaski. Służba drogowa i drożnicy kolejowi są to przeważnie Polacy, którzy pozostali na swych posterunkach. Poza tym na wakujące miejsca przyjmuje się kandydatów zgłaszających się z pośród miejscowej ludności polskiej. Między innymi otrzymał zajęcie w kolejnictwie jeden z wielu synów wdowy po kolejarzu, bojownicze o szkołę polską na Śląsku Zaolzańskim, Zuzanny Chamroz, która w tak wzruszający sposób witała przybywające do Jabłonkowa wojska polskie.

W Monachium nie wiadomo o zamiarach Polski

Ważkie oświadczenie premiera w Izbie Gmin

LONDYN. W Izbie Gmin padły w środę dwa zapytania pod adresem premiera w sprawie polsko-czeskiej:

Czy kwestia zajęcia przez Polskę terytorium czeskiego była w Monachium dyskutowana? oraz czy premier wiedział o zamiarze rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego?

Na oba te pytania premier udzielił wspólnej odpowiedzi, oświadczając:

„Ultimatum rządu polskiego, domagające się natychmiastowego odstąpienia terytorium, zostało doręczone rządowi czeskiemu dopiero przed wieczorem 30 września. Zamiar rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego nie był przeto znany i nie mógł być omawiany przez przedstawicieli czterech mocarstw w Monachium 29 września”.

Na bieżni, boisku i ringu

Jubileusz Polskiego Związku Piłki Ręcznej

P. Z. P. R. obchodzi w bież. roku jubileusz 10-lecia swego istnienia. Z okazji tego jubileuszu zarząd projektuje rozegranie szeregu bardzo ciekawych spotkań o charakterze międzynarodowym.

Wysłano zaproszenia do Łotwy i Estonii. Projektowany jest mecz międzypaństwowy jednym z tych państw.

W Toraniu ma się odbyć turniej państw bałtyckich w siatkówce męskiej. Reprezentacja kobieca siatkówki ma wyjechać do Rygi, by wziąć udział w turnieju międzynarodowym.

P. Z. P. R. czyni starania o nawiązanie ściślejszego kontaktu z Niemcami, Rumunią i Litwą.

Trener P. Z. L. A. Petkiewicz w Gdyni

GDYNIA. Do Gdyni przybył trener objazdowy Pol. Zw. Lekkoatletycznego Petkiewicz, który przeprowadzać będzie treningi z miejscowymi zawodnikami. W treningach, które odbywać się będą na stadionie miejskim wezmą udział członkowie miejscowych klubów sportowych, niestowarzyszeni oraz młodzież szkolna.

Pięściarstwo

Warszawski Okr. Zw. Bokserski otrzymał z Kopenhagi specjalne podziękowanie za gościnę warszawskich bokserów w stolicy Danii. List Duńczyków podkreśla, że występy bokserów warszawskich pozostawiły jak najlepsze wrażenie oraz wzbudziły entuzjazm ze względu na dżentelmeński sposób prowadzenia walk. Bokserzy polscy poza rycerskością, na ringu okazali się, jak podkreślają Duńczycy, bardzo mili i poza ringiem.

Prasa duńska poświęca polskim bokserom bardzo wiele miejsca, wyrażając wielką radość z powodu nawiązania ściślejszego kontaktu z pięściarzami warszawskimi.

Dwaj nasi bokserzy Kolczyński i Kowalski zaproszeni zostali na międzynarodowy turniej bokserski w Kopenhadze, który się odbędzie dnia 21 bm. Zaproszenie to nie zostało przyjęte, gdyż wymienieni zawodnicy muszą uczestniczyć w drużynowych mistrzostwach Warszawy. Kowalski zresztą jest na razie kontuzjowany i nie może walczyć.

Kandydaci do reprezentacji Polski na Olimpiadę

Przed dwoma laty P. Z. L. wprowadził t. zw. „kółka olimpijskie” by pobudzić zawodników do przygotowań przedolimpijskich.

Na podstawie dotychczasowych wyników minima osiągnęli wśród mężczyzn: Zastona, Dunecki, Danowski, Gąssowski, Staniszewski, Noji, Soldan, Schneider, Morończyk, Mucha, Gierutto, Praski, Gburczyk, Węglarczyk, Plawczyk. Wśród pań — Walasiewiczówna, Słomczewska, Kałużowa, Słakowiczówna, Cężykówna.

Mamy więc 15 kandydatów i 5 kandydatek na wyjazd do Finlandii.

Nowinki piłkarskie

P. Z. P. N. zaproponował Związkowi norweskiemu trzy kandydatury na sędziów meczu Polska—Norwegia, (23. bm. w Warszawie) — Petersa (Niemcy), Hertzka (Węgry) i Ksifando (Rumunia).

Przed spotkaniem z Norwegią, P. Z. P. N. urządził specjalny obóz. W programie kursu przewidziany jest mecz treningowy, po którym zostanie ustalony ostateczny skład naszej reprezentacji.

Wilimowski został zbadany przez leka-

Zgon prof. M. Żdziechowskiego

WILNO. W środę zmarł w Wilnie po długiej chorobie b. rektor i profesor honorowy uniw. dr. Marian Żdziechowski, wielki uczony o sławie światowej.

Sp. Marian Żdziechowski urodził się w r. 1861 w Nowosiółkach ziemi Mińskiej. Studia ukończył w Dorpacie ze stopniem kandydata filologii słowiańskiej, po czym odbywał studia słowiańskie w Gracu, Zagrzebiu i w Genewie.

W r. 1908 dr. Marian Żdziechowski został obrany członkiem Węgierskiej Akademii Umiejętności w Budapeszcie.

W ciągu swego pracowitego żywota śp. dr. Marian Żdziechowski ogłosił drukiem ponad 160 prac i rozpraw w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Tylko 70-000 Żydów we Włoszech

RZYM. Ostatnio przeprowadzony spis ludności żydowskiej wykazuje, że liczba żydów włoskich i zagranicznych we Włoszech wynosi około 70 tysięcy. Sprawdzanie i kontrolowanie danych statystycznych, uzyskanych przez spis, jest jeszcze w toku.

Piorun stracił wielki bombowier angielski

LONDYN. Wielki angielski samolot bombardujący spadł i rozbił się w pobliżu miejscowości Rye w hrabstwie Sussex. Załoga samolotu uratowała się dzięki spadochronom. Z zeznań lotników wynika, iż samolot został uderzony piorunem.

Zaufanie od pierwszego wejrzenia

Żarówka jest pewnego rodzaju maszyną, która pobrana przez siebie moc elektryczną, t. j. prąd przetwarza na światło. Czy jednak maszyna pracuje ekonomicznie wskaże nam dopiero stosunek obu wyżej wymienionych składników, t. j. zużytego prądu do wydzielonego światła, wiemy bowiem, że najoszczędniejszymi żarówkami są te, które przy pewnej określonej wydajności świetlnej mają najmniejsze zużycie prądu.

Dawniej zaznaczano na żarówkach tylko zużycie prądu w watach i kupujący nie miał innej możliwości jak wierzyć ustnym zapewnieniom sprzedającego, co do wysokiej wydajności świetlnej wybranej przez siebie żarówki. Obecnie jest inaczej, gdyż wydajność świetlną, określoną ilością dekalumenów (10 lumenów = 1 Olm) umieszcza się na baloniku każdej Osramówki D. Kupując zatem Osramówkę D, każdy może na pierwszy rzut oka poznać się nie tylko z zużyciem prądu lecz i z wydajnością świetlną i tym samym zorientować się co do ekonomiczności żarówki.

Wewnątrz matowane Osramówki — D zapewnią każdemu dobre i tanie światło. (12425)

rzy, którzy stwierdzili pęknięcie kostki. Najprawdopodobniej Wilimowski w tym zenie będzie musiał pauzować.

Frątczak, doskonały pomocnik WKS Gryfu opuszcza Toruń i przenosi się do Łodzi („Zjednoczeni”).

Ostatni raz wystąpi Frątczak w barwach mistrza Pomorza w niedzielnym meczu Gryf—Ciszewski.

Mistrzostwa gimnastyczne Polski odbędą się w Warszawie

Mistrzostwa gimnastyczne Polski odbędą się w dniu 26 i 27 listopada w Warszawie. Organizatorem mistrzostw jest Tow. Gimn. Sokół. Zgłoszenia przyjmuje przewodnictwo Związku w Warszawie do dnia 10 listopada.

Z całego świata

LOS ANGELES. Mistrzostwa tenisowe Połudn. Pacyfiku w Los Angeles przyniosły szereg wielkich sensacji. Po klęsce pierwszej rakiety świata Donalda Budge, który przegrał z Quistem 5:7, 2:6, 7:5, 3:6, z kolei Australijczyk Hopman wyeliminował swego słynnego rodaka Johna Bromwicha 6:3, 6:3, 10:8. W finale Quist pokonał Hopmana 6:3, 0:6, 6:4, 6:4. Australijczycy w ten sposób zajęli pierwsze 3 miejsca w turnieju.

MALMÖ. W Malmö odbyły się zawody lekkoatletyczne pań z udziałem lekkoatletek skandynawskich. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników: Szwedka Birgit Lundström ustanowiła rekord krajowy w dysku, osiągając 44,38 m., w rzucie oszczepem Dunka Edith Hansen osiągnęła 43,21, bijąc rekord Danii. Najbardziej wszechstronną zawodniczką okazała się Dunka Inge Smith-Nielsen. Zajęła ona trzy pierwsze miejsca, osiągając na 100 m czas 12,9, w skoku wzwyż 1,45, a w skoku w dal 5,40.

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN.

Działacze terenowi OZN pracują ofiarnie na rzecz idei zjednoczenia narodowego

Akcja przedwyborcza na Pomorzu idzie rażno naprzód

Akcja przedwyborcza Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu idzie rażno naprzód. Przewodniczący poszczególnych obwodów prowadzą intensywną i ofiarną działalność propagandową na terenie prawie wszystkich powiatów. Po szczerym przedstawieniu sytuacji w kraju oraz celów i zadań Obozu Zjednoczenia Narodowego przez działaczy Obozu, społeczeństwo, uczestniczące w zebraniach OZN., opowiada się za gremialnym pójściem do urn wyborczych. Wszędzie ludność, zgromadzona na zebraniach przedwyborczych O. Z. N. manifestuje na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza za zwycięskie doprowadzenie do końca sprawy Śląska Zaolzańskiego, wszędzie rozlega się wołanie o zjednoczenie narodu polskiego pod przewodnictwem Naczelnego Wodza. W niektórych miejscowościach mówcy z pod znaku partyj występują z pewnymi żałami i przedstawiają różne bolączki, chcąc w ten sposób odciągnąć masy od Obozu Zjednoczenia Narodowego i od wyborów, jednakże próby te pozostają bez większego echa, gdyż Obóz właśnie dąży do tego, aby zorganizować wszystkich Polaków do pracy nad usunięciem wielkich bolączek gospodarczych i społecznych.

W ub. środę odbyły się — jak już donosiliśmy — zebrania oddziałów miejscowych Obozu Zjednoczenia Narodowego w Ciechocinku i Aleksandrowie Kujawskim z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych. Zebraniu w Ciechocinku przewodniczył przewodniczący miejscowego oddziału p. Wincenty Taffi, w Aleksandrowie zaś przewodniczący oddziału p. Henryk Czalbowski. Na obu zebraniach przedstawili cele i zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego delegat okręgu pomorskiego O. Z. N. red. Mieczysław Bagiński z Torunia i przewodniczący obwodu (powiatu) nieszwawskiego p. Zieliński. Omawiano szeroko

trzy podstawowe zasady O. Z. N.: nacjonalizm pozytywny, etykę chrześcijańską i sprawiedliwość społeczną. Specjalną uwagę poświęcono kwestii żydowskiej i sytuacji międzynarodowej.

Tak w Ciechocinku jak i w Aleksandrowie Kujawskim uchwalono jednogłośnie i wśród oklasków następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu oddziału miejscowego O. Z. N. członkowie i sympatycy Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz przedstawiciele organizacji spo-

lecznych uchwalają jednogłośnie stanąć do tak doniosłego aktu państwowego, jakim są wybory do Izby Ustawodawczej i apelują do społeczeństwa m. Ciechocinka (Aleksandrowa Kuj.) o gremialne pójście do urn wyborczych w dn. 6 listopada br., by zmanifestować swoją wolę współdziałania przy tworzeniu siły Rzeczypospolitej.

Równocześnie zebrani wyrażają hołd najwyższym czynnikom w państwie za odzyskanie Śląska Zaolzańskiego dla Rzplitej.“

Z Śląska Zaolzańskiego



Bogate zakłady przemysłowo-hutnicze w Trzyńcu.

Kalendarzyk wyborczy

DO SEJMU:

6 października:

wyłożenie do publicznego przeglądu spisów wyborców.

Do 8 października:

przewodniczący okręgowych komisji wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego. Jeżeli wybór ten został dokonany niegodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające.

DO SENATU:

6 października:

wyłożenie do publicznego przeglądu spisów wyborców do Senatu.

13 października:

ostatni dzień przeglądania spisu wyborców.

Zbiórka na pomoc zimową

W akcji pomocy zimowej w roku bieżącym zostanie poparta energicznie zbiórka płodów rolnych dla uniknięcia jej opóźnienia i zapobieżenia ewentualnemu zepsuciu zebranych artykułów np. z powodu mrozów.

W pierwszych dwóch tygodniach grudnia rb. i marca 1939 r. zostaną wstrzymane wszelkie zbiórki publiczne na inny cel, aniżeli na pomoc zimową. a w ogóle — w miesiącach od listopada do kwietnia nie będą udzielane zezwolenia na jakiegokolwiek zbiórki poza uczczeniem pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, F. O. N. i F. O. M. Władze administracji ogólnej otrzymały już dokładne instrukcje od ministra spraw wewnętrznych co do jak najwydatniejszego poparcia akcji pomocy zimowej na swych terenach.

Całkowita izolacja Sowietów w życiu politycznym Europy

Ostatnie wydarzenia międzynarodowe w jaskrawy sposób uwytkliły fakt całkowitej izolacji Sowietów w życiu politycznym Europy. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinów ani żaden inny przedstawiciel Sowietów nie brali udziału w negocjacjach dyplomatycznych i nie odgrywali żadnej roli w rozwiązywaniu dojrzałych zagadnień międzynarodowych. Wszystkie dotychczasowe deklaracje komisarza Litwinowa o wielkiej roli, jaką spełniają Sowiety w europejskim życiu politycznym, nie tylko, że nie zostały potwierdzone przez rozwój wypadków ostatnich, a wręcz przeciwnie — ujawniły całkowitą

izolację ZSRR.

Prawda ta jest bardzo nieprzyjemna dla czerwonej Moskwy, a zwłaszcza dla Stalina. Usiłował on w ostatnim czasie nawiązać miłośni kontaktów osobistych z dyplomatami obcymi, jak świadczy o tym jego konferencja z ambasadorem amerykańskim Davisem, aby ratować resztkę prestiżu państwa sowieckiego zagranicą. Sowiety w chwili obecnej są całkowicie wyeliminowane z koncertu europejskiego, a w Azji wskutek zaangażowania się w Chinach utraciły również swoje dotychczasowe wpływy i autorytet wśród narodów azjatyckich.

Kiedy w roku 1934 przy pomocy dyplomacji francuskiej i przy życzliwej neutralności Anglii, Sowiety zostały wprowadzone do pięknej pałacy Ligi Narodów w Genewie, opinia polityczna krajów zachodnioeuropejskich nie orientująca się dokładnie w przebiegłej grze Moskwy sądziła, że zasiadając przy okrągłym stole nad Lemaniem, Sowiety tym samym zaciągają moralne zobowiązanie zaprzestania wszelkich dywersji politycznych, intryg dyplomatycznych i propagowania rewolucji światowej. Okazało się jednak inaczej.

Sowiety zaczęły systematycznie wykorzystywać trybunę genewską właśnie dla tej propagandy rewolucyjnej i podburzającej, a nikt inny, jak komisarz Litwinów snuł swoje intrygi za kulisami instytucji genewskiej. Rozkładowa akcja moskiewska na terenie Hiszpanii i Czechosłowacji uwiłdociła dość wyraźnie i przekonywująco, że Kreml w dalszym ciągu uprawia dwulicową grę, maskując szumnymi deklaracjami o pokoju europejskim prawdziwe swoje intencje i dążenia do wywołania nowych zatargów międzynarodowych, rozruchów i rewolucji.

Ale początek roku bieżącego przyniósł całkowite wyjaśnienie dwulicowej gry Sowietów na terenie międzynarodowym. Nikt inny jak sam Stalin oświadczył w swej deklaracji w odpowiedzi na list do komo-molca Iwanowa, że głównym i zasadniczym dążeniem Sowietów jest zniszczenie „otoczenia kapitalistycznego“ i wywołanie rewolucji światowej. Dwulicowość Moskwy najbardziej jednak uwydatniła się podczas przesilenia czechosłowackiego. Oto z jednej strony podburzane ludność czekała do wojny, z drugiej zaś strony w chwili decydującej pozostawiono Czechosłowację własnemu losowi.

Falsz i obłuda czerwonych demagogów ujawniła się w całej pełni i dlatego też opinia publiczna mocarstw zachodnich przekonała się ostatecznie o szkodliwości obcowania politycznego z Sowietami. Konsekwencją tej opinii było wyeliminowanie Sowietów z rokowań dyplomatycznych i od tym idzie z koncertu spraw europejskich. Czerwony Kreml otoczony wysokimi murami, pochodzącymi z czasów cara Iwana Groźnego, jest penownie izolowany od świata cywilizowanego.

Międzynarodowy kongres Apostolstwa Morza

LONDYN. W dniach od 23 do 27 września w Glasgow, gdzie przed 18 laty powstała katolicka organizacja opieki religijnej i moralnej nad pracownikami morza, odbył się kongres Apostolstwa Morza. Wzięli w nim udział przedstawiciele dwudziestu narodów. Kardynał Pizzardo nadesłał na kongres list z życzeniami i pochwałami za podjęcie pionierskiej pracy.

Interesującym szczegółem dla wszystkich będzie zaznaczony na kongresie fakt, że na milion 200 tysięcy marynarzy żeglujących po wszystkich morzach świata 800 tysięcy to katolicy, których nie wolno pozostawić bez opieki duszpasterskiej. (KAP).

2112 „uciekierów” na pokładzie „Queen Mary”

W poniedziałek przybył do Nowego Jorku olbrzym angielski, parowiec „Queen Mary”, na pokładzie którego znalazło się tym razem 2.112 osób, największa liczba pasażerów, jaką zabrał ten okręt. Z braku wolnego miejsca na okręcie sporo pasażerów ulokowano w hali sportowej. Wszyscy podróżni, przeważnie Amerykanie, wyjechali w pośpiechu z Europy, obawiając się wybuchu wojny. Poza tym „Queen Mary” przewiózł ładunek 22 milionów dolarów w złocie.

Japonki muszą zrezygnować ze srebrnych lisów

W Tokio odbyło się zebranie producentów futer przy udziale delegatów rządu, na którym postanowiono skóry lisów srebrnych sprzedawać tylko na eksport, natomiast nie dopuszczać ich do handlu na rynku wewnętrznym. W r. 1937 wyprodukowano 21.276 skór lisów srebrnych na sumę 1.017 milionów jenów, z czego wywieziono tylko 7.5%. Ponieważ lisy srebrne są pożądanym artykułem na rynkach zagranicznych, Japonki w interesie wzmocnienia rezerwy dewizowych Japonii będą musiały w przyszłości zrezygnować z tego niekłego futra.

W niedzielę, dnia 9 października br. odbędzie się w Toruniu

koncentracja kadr Obozu Zjednoczenia Narodowego

Województwa Pomorskiego z udziałem szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

Będzie to manifestacja

na rzecz:

jedności narodowej, silnej, mocarstwowej i sprawiedliwej Polski, bohaterkiej armii narodowej, zgodnej pracy nad podniesieniem życia gospodarczego w Kraju,

przeciw:

warcholstwu i wewnętrznym sporom, nieróbstwu i bierności, agenturom obcym.

PROGRAM:

O godz. 9 rano zbiórka uczestników koncentracji w ogrodzie „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej w Toruniu.

O godz. 11-tej msza św. w kościele Najsw. Marii Panny.

O godz. 12-tej manifestacja na Starym Rynku z przemówieniami z balkonu Ratusza.

O godz. 15-tej obrady wojewódzkiego zjazdu obywatelskiego OZN w salach „Dworu Artusa”, na którym uchwalone zostaną tezy gospodarczo - społecznego programu pomorskiego.

Koncentrację i zjazd obywatelski poprzedzi posiedzenie RADY OKRĘGOWEJ Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu.

Gdańsk

Ozki — Piątek **7** październ.
Marka
Jutro — Sobota **8** październ.
Brygidy

DYŻURY LEKARZY.

W Gdańsku: dr. Brunck, Deminikswall 7, tel. 24634 i dr. Machwitz, Stadtgraben 6, tel. 23261.

We Wrzeszczu: dr. Bieberówna, Adolf Hitlerstrasse 55, tel. 41285.

W Sopotach: dr. Szlakowski, Viktoria strasse 1, tel. 51995.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Oliwie odbędzie się dziś w piątek, 7 bm. o godz. 19 w świetlicy G. P. Z. P. przy Rynku nr. 8.

— Zebranie oddziału pracowników kolejowych Z. Z. P. Z. P. w Gdańsku odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Bielkowie odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 14.30 w sali GPZP.

Notatki kronikarza

— Pod kuratelą. Z powodu nalógowego pijaństwa oddany został pod kuratelę zamieszkały w Oliwie murarz Hubert Burdeński.

— Ceny mięsa. Maksymalne ceny mięsa w drobnej sprzedaży nie uległy zmianie.

— Sprzedaż taniego mięsa. W jatkach rzeźni miejskiej nastąpi jutro, w sobotę, 8 bm. od godz. 8—9 sprzedaż taniego mięsa dla właścicieli kart od nr. 1101 do 1300.

— Ujęcie złodzieja żaglówek. W nocy na 1 bm. skradziono rybakowi Emilowi Krausemu z Schnakenberg łódź żaglową. Sprawcą kradzieży był 24-letni Rudolf Lieber z Tczewa, który wypłynął na morze i tam usnął. Skradzioną łódź została przytrzymana, a złodziejzasek oddany w ręce policji gdańskiej, która zamknęła go w areszcie.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku: Zgony: steward Wilhelm Müller, l. 57; córka pracownika biurowego Rudolfa Belaua, 10 dni; mężatka Marta Grabowska z domu Dittmar, l. 71; wdowa Jadwiga Krefz z domu Linke, l. 37; gospodyni Emma Joschek, l. 42.

KRONIKA POLICYJNA z 6 bm.

Przytrzymano: 12 osób, z tych 6 za opilstwo, 3 za kradzież, 2 za przestępstwo obywatelstwa, 1 za zadanie urazu cieleśnego.

Znaleziono: okulary w czarnej oprawie rogowej w pochwie, brązową portmonetkę z 7 guld., brązową tekę z termosem, brązową tekę z książkami szkolnymi.

Inauguracja gdańskiej pomocy zimowej

Wczoraj przed południem odbyła się w sali Strzelnicy w Gdańsku w ramach tygodnia narodowo-socjalistycznego uroczysta inauguracja gdańskiej pomocy zimowej. Sprawozdanie z czynności pomocy zimowej za rok 1937/38 złożył komisarz senacki Beyl. Ze sprawozdania wynika, że z gdańskiej pomocy zimowej korzystało przeszło 129.000 osób. Następnie dokonał prezydent senatu gdańskiego Greiser wprowadzenia w urząd komisarza senackiego dla spraw pomocy zimowej na rok 1938/39 Beyla, po czym kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej wygłosił przemówienie.

Młodzież polska Nowego Portu przy pracy

We wtorki sala harcerstwa w Nowym Porcie wypełniła się szczerze młodzieżą, przeciętna liczba dziatwy siega dwóch setek.

Zarząd Przyjaciół Harcerstwa może posłużyć za wzór innym ośrodkom we współpracy z P. R. S., której instruktor przyjeżdża tu do zuchów i harcerzy. Dowodem szczerych, nieklamanych uczuć młodzieży Nowego Portu była zbiórka w dniu 4 bm. poświęcona ostatnim wydarzeniom zaolzańskim. Znajomość rzeczy wódtw i gorące uczucia dla braci powracających do Macierzy były godne uwagi. Szczere okrzyki i siła młodzieńcza w odśpiewanym Hymnie Narodowym mogłyby służyć za przykład podniosłego nastroju.

Dodatnie objawy wychowawcze, jakie z radością można na terenie Nowego Portu obserwować, należy zawdzięczać kierownictwu i personelowi szkoły Macierzy, jak również całej gromadzie społecznej zamieszkałej obręb „koszar”. Jeśli praca pójdzie nadal tym samym tożyskiem, da niewątpliwie jeszcze lepsze warunki.

Odezwa Głównego Zarządu G.P.Z.P. z okazji odzyskania Śląska Zaolzańskiego

Rodacy!

W dniach tych wojska polskie wkraczają na Śląsk Zaolzański, biorąc go w posiadanie państwa polskiego. Ziemia ta podstępem zabrana nam w roku 1919 wraca z powrotem w nasze posiadanie. W chwili tej łączymy się w radości z całym narodem polskim.

Na wiadomość o tym doniosłym fakcie Zarząd Główny Gminy Polskiej Zw. Polaków przesłał telegramy gratulacyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. Marszałka Polski, gen. Smięgłego - Rydza, do p. premiera Składkowskiego i do p. ministra Becka. Rów-

nocześnie Zarząd Główny wezwał zapomocą ulotek całą ludność polską do wywieszenia sztandarów narodowych.

Zarząd Główny wysłał również telegram do ludności polskiej Śląska Zaolzańskiego na ręce jej przedstawiciela postać dr. Wolfa.

Niezależnie cały szereg filii wystąpił z własną inicjatywą w tej tak doniosłej chwili dla państwa naszego uchwalając odpowiednie rezolucje, adresy hołdownicze i przesyłając je drogą telegraficzną. Poza tym przystąpiono do doraźnych zbiórek pieniężnych dla naszych braci z Zaolzia. Prócz tego, niektóre fi-

lie noszą się z zamiarem odbycia specjalnych zebrań, mających na celu uczczenie tej doniosłej chwili.

Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku popiera każdą taką inicjatywę, o ile odbędzie się ona w ramach danej filii. Głównie święto uczczenia powrotu ziem Śląska Zaolzańskiego postanowił Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków połączyć z dniem Święta Państwowego 11 listopada.

Ponieważ akcja powrotu Ziemi Zaolzia trwa w dalszym ciągu i będzie zakończona w dniu 11 października br., Zarząd Główny, pragnąc uczcić jej końcowe momenty wzywa całe społeczeństwo polskie w Gdańsku do wywieszenia sztandarów narodowych od niedzieli, 9 października rb. do wtorku, 11 października 1938 r. włącznie.

W niedzielę, 9 października 1938 r. odprawione zostanie o godz. 10 z inicjatywy Zarządu Głównego nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Na nabożeństwo to Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków zaprasza zarządy filijne i tych członków filii, którzy z powodu bliskości zamieszkania mają możliwość przybycia na nabożeństwo.

Zarząd Główny G. P. Z. P.

Rosną kadry odpornej należyście młodzieży polskiej

Z konstytucyjnego zebrania oddziału młodzieży żeńskiej ZPZP

W tych dniach odbyło się w sali Domu Polskiego w Gdańsku przy licznej frekwencji konstytucyjne zebranie oddziału młodzieży żeńskiej Zjedn. Zaw. Polskiego Zrzeszenia Pracy.

Zebranie zajął prezes oddziału młodzieży żeńskiej ZPZP p. Siatkowski Paweł, który zaznajomił młodzież żeńską z celem zebrania oraz omówił sprawy bieżące. Między innymi poruszano sprawę zabawy tanecznej oddziałów młodzieży ZPZP, jaka odbędzie się 15 bm.

Następnie marszałek zebrania p. Nełkowski przeprowadził sprawnie wybory zarządu w skład którego weszły pp. prezeska Kalinowska Anna, zast. prezeski Blokówna Jadwiga, sekretarka Kościelska Lucja, zast. sekretarki Grandzioka Elżbieta, ławniczka Konkolówna Urszula. Jako opiekunkę jednogłośnie wybrano żonę członka głównego zarządu ZPZP p. Blockową Zofię.

W dalszym ciągu wygłosił obszerny referat p. Nełkowski. Mówca w imieniu głównego zarządu ZPZP złożył nowowybranemu zarządowi gratulacje, życząc najwocześniejszej pracy dla dobra organizacji i ogółu. W pracy tej nikomu nie wolno się ociągać. W wielkiej maszynie są potrzebne nie-

tylko kółka większe i mniejsze, ale także każdy ząbeczek, którego brak doprowadzić może do unieruchomienia całej maszyny.

Dlaczego oddział młodzieży żeńskiej został założony? Przede wszystkim dlatego, że zarząd główny nie zna dokładnie jej bolączek, a poznać je może jedynie na zebraniach i w stałym z nią kontakcie. Ataki wrogów w postaci różnych obiecanek zwrócone są przede wszystkim na młodzież. Zamiarem ZPZP jest zakusom wrogów przeciwstawić kadry młodzieży żeńskiej i żeńskiej, należyście odpornej.

Kończąc, mówca apelował do młodzieży, by regularnie chodziła na zebrania, aby wkrótce oddział młodzieży żeńskiej stał się równie silny jak oddział młodzieży ZPZP.

W dyskusji ustalony został termin miesięcznych zebrań, które się odbędą w każdy wtorek po 15-tym każdego miesiąca (dzień po zebraniu oddziału młodzieży żeńskiej ZPZP) o godz. 19.30 na sali Domu Polskiego w Gdańsku.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” prezeska p. Kalinowska Anna zamknęła piękne zebranie, które miało tak podniosły nastrój.

Surowa lecz zasłużona kara

39-letni Fritz Gillmann był przez pewien czas mężem zaufania gdańskiego frontu pracy. Do obowiązków jego należało również inkasowanie składek od członków tej organizacji. Już po dwumiesięcznej czynności wykazało się jednak, że p. Fritz nie zasługuje na zaufanie, gdyż podczas rewizji stwierdzono, że sprzeniewierzył 377 guld. z zainkasowanych składek, a oprócz tego brakowało mu za 117 guld. znaczków. G. przyznał

się do sprzeniewierzenia gotówki, nie umiał jednak wytłumaczyć braku znaczków. Nierzytelnego funkcjonariusza gdańskiego frontu pracy aresztowano przed kilku dniami.

Obecnie skazany on został przez sądziego dla spraw nagłych na 7 miesięcy więzienia mimo, że prokurator wniósł o skazanie go tylko na 5 miesięcy więzienia.

Gorące serca młodzieży Wrzeszcza

Zbiórka młodzieży zuchowo-harcerskiej w dniu 5 bm. we Wrzeszczu w dużej części poświęcona była pamięci Ślązakom z Zaolzia. Pogadanka instruktora P. R. S. wysłuchana została ze szczerem zainteresowaniem przez młodych słuchaczy. Wytworzona atmosfera mogłaby wzruszyć niejedno obojętne serce na sprawy, które winny interesować każdego Polaka.

Szlachetny entuzjazm chwilami był wzruszający, a wyrażał się najbardziej w gromkich okrzykach na cześć braci Zaolzian. Część zbiórki, o której wspominamy, zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Jak wynika z obserwacji podobnych imprez, młodzież gdańska we wszystkich ośrodkach posiada jednak gorące serca i umiłowanie wielkiej sprawy polskiej.

Wodowanie nowego statku

Jutro w sobotę nastąpi w Stoczni Schichau o godz. 12,30 spuszczenie na wodę nowego motorowca dwusrubowego „Abbecker”, zbudowanego na rachunek pewnego holenderskiego towarzystwa armatorskiego.

Z gdańskiego rynku pracy

Na początku ubiegłego miesiąca rb. zarejestrowanych było w urzędach pracy na Ziemi Gdańskiej ogółem 1048 bezrobotnych. Liczba ta wzrosła w ciągu miesiąca sprawozdawczego na 1333 bezrobotnych, po czym obniżyła się w końcu tego miesiąca na 1200. W miesiącu wrześniu ubiegłego roku wynosiła liczba bezrobotnych 2910. Najwięcej bezrobotnych ulokowano w rolnictwie do wybierania ziemniaków. Natomiast odczuwać się daje brak robotników kwalifikowanych, a mianowicie murarzy, cieśli, malarzy, metalowców i krawców, z których dużo wyjechało na prace do Niemiec. Szereg większych zakładów metalurgicznych zgłosiło już na najbliższą przyszłość większe zapotrzebowanie sił fachowych.

125 razy karana przestępczyni znalazła się znowu na ławie oskarżonych

Karany już 125 razy Annę Szarmach przychwycono w dniu 1 października w godzinach rannych w stanie pijanym na ulicy. Sch. zachowywała się nader nieprzyzwoicie i wyzywająco, wywołując zgorszenie publiczne. Niepoprawną awanturnicę doprowadzono przed sądziego śledczego, który skazał ją na ulokowanie na dwa lata w domu pracy.

Z portu gdańskiego

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 26. 9. DO 1. 10. 1938 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 122.194 t., a mianowicie: 109.753 t. w wywozie i 12.441 ton w przywozie. Kolejną dowieziono do portu gdańskiego, celem ekspedycji morskiej: 79.256 t. węgla, 13.274 ton drzewa, 6.088 ton zboża, 548 ton żelaza, 440 ton produktów naftowych, 120 t. cementu oraz 10.031 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała: 11.110 ton rudy, 15 ton nawozów sztucznych 25 ton żelaza oraz 1.211 ton innych towarów.

W dniu 4 października 1938 r. o godz. 21, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż

JAN CIESIELSKI

przeżywszy lat 34. O czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarnej w Sopotach. Maza św. żałobna odprawi się w sobotę o godz. 8,30, w kościele parafialnym w Sopotach. 8775



We wtorek, dnia 4 października 1938 r. zmarł, po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzony Najśw. Sakramentami, nieodżałowany

ś. p.

JAN CIESIELSKI

przeżywszy lat 34.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego, oddanego naszej Izbie współpracownika, którego pracowitość i prawość charakteru zjednały sobie nasze szczerze uznania i szacunek. Pamięć po nim będzie nam drogą.

Gdańska Izba

Handlu Zagranicznego.

8580

W sobotę, o godz. 8,30 Maza św. i wigilii, w kościele Meeresternkirche w Sopotach. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 października 1938 r. o godz. 3,30, z kaplicy cmentarnej. Cenzor parafialny w Sopotach (Mariental).

Gdynia

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Monumentalne arcydzieło: „Chicago”.
LIDO: „Marco Polo”.
POLONIA: „Tango Notturmo” — i bogaty nadprogram.
BAJKA: „Wieżień królewski”.
MIRAZ (Orłowo): „Kościszko pod Racławicami”.
ZORZA (Grabówek): „Znachor”.
LILY (Chylonia): „Płynne złoto”.

Notatki kronikarza

— Centrala telefoniczna Komisariatu Rządu przy ul. Marsz. Piłsudskiego posiada następujące numery: 39-73, 39-74, 39-75 i 39-76. Centrala łączy poszczególne biura i referaty.

15.000 zł dała Gdynia na rzecz uchodźców zaolzańskich

Kilkanaście dni zaledwie trwająca akcja zbiorowa na rzecz uchodźców z zaolzia, dała w Gdyni piękny rezultat w postaci łącznej kwoty około 15.000 zł, zebranych wśród społeczeństwa. Ofiara ta tym większą ma wartość, że wynikała spontanicznego odruchu i płynęła z serca, bez nacisku kwestatorów, lub opinii publicznej.

Zebrane pieniądze w części zostały już przekazane kompetentnym czynnikom na Śląsku.

Hallo! Uwaga — Gdynia!

Z inicjatywy Rozgłośni Pomorskiej, Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni urządzają w czasie od 10 października tygodniowy, wieczorowy kurs budowy anten — dla koncesjonowanych firm elektro- i radiotechnicznych.

Blizszych informacji o kursie udzielają i zapisy przyjmują Miejskie Zakłady Elektryczne — Wydział Propagandy — Gdynia, ul. Mościckich 41a — do dnia 10 października, godz. 15.00.

Absolwenci tego kursu, po zdaniu egzaminu, uzyskają uprawnienie do instalacji anten zbiorowych i centralnych.

Kurs organizuje się w związku z rozporządzeniem Pana Premiera o instalacjach antenowych oraz nowych przepisach antenowych.

Kościierzyna

— Kino Bałtyk: „Ostatnia noc skazańca”.

— Poczta z pomocą Polakom z Olzy. Pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni powiatu kościerskiego złożyli 100 zł na pomoc Polakom z Olzy. Kwotę tę przekazano Komitetowi Pomocy Polakom Zaolzańskim za pośrednictwem Zarządu Okręgowego Pocz. Przyp. Wojsk. w Bydgoszczy.

— Komunikaty Franc.-Polskich Kolei. — W dniach od 2 do 10 bm. odbywa się w Wąrzawie zjazd pod hasłem „Tydzień Warszawy”. Karty uczestnictwa posiada kasa biletowa stacji w Kościierzynie po cenie 3,50 zł. Bilet kolejowy w obie strony 23,20 zł. Karty uczestnictwa na Tydzień Muzyki Polskiej w Poznaniu (od 2 do 10 bm.) 3 zł — bilet w obie strony kosztuje 15,70 zł.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” komunikuje, że w okresie od 19 września do 1 listopada rb. zorganizowane zostały pobyty w Krynicy pod hasłem „Pobyty ryczałtowo L. P. T.”. Cena karty uczestnictwa wynosi 56,50 zł i obejmuje 8-dniowy pobyt z całodziennym utrzymaniem i obsługą itp. opłatami w pensjonatach III kat. w Krynicy i uprawnia do 66 proc. ulgi kolejowej, 50 proc. zniżki taksy klimatycznej i 25 proc. zniżki w zabiegach lekarskich.

— Wieża strażacka. Dzięki staraniom burmistrza p. Józefa Kamińskiego, Ochotnicza Straż Pożarna w Kościierzynie otrzymała wieżę ćwiczebną. Budową wieży kierował budowniczy miejski p. Wagner.

— Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala w Kościierzynie przywieziono rolnika Krużyńskiego z Grabówka pow. kościerskiego. Doznał on złamania ręki i pokaleczenia boku podczas młócenia.

— Zaraza różycy świni. Powiatowy lekarz wet. stwierdził w zagrodach pp. Alfonsa Umerskiego i Rudolfa Brzezińskiego w Skarszewach zarazę różycy świni. W zagrodzie p. Jana Kowalewskiego w Kamierowie gmina Skarszewy-wieś stwierdzono zarazę i pomór świni.

— Obwieszczenie Zarządu Miejskiego. — Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 5 sierpnia br. 1937 r. o zastępczym powołaniu obywateli do służby wojskowej podaje do wiadomości, że imienny wykaz osób podlegających zastępczemu powołaniu do służby wojskowej wyłożony jest do przeglądu publicznego w czasie od 3—16 października 1938 r. w Zarządzie Miejskim pokój nr. 2. W tym czasie można wnosić reklamacje odnośnie zapisów w Zarządzie Miejskim pokój nr. 2. Burmistrz

Roboty inwestycyjne na wybrzeżu

W związku z umocnieniem wybrzeża Urząd Morski przystępuje w bieżącym miesiącu do budowy drewnianej palisady w Kuźnicy od strony zatoki na długości 400 mb., a od strony pełnego morza projektowane jest ułożenie opaski faszynowo-kamiennej na długości 200 mb. Między Karwią i Dębkami również ułożona zostanie opaska faszynowo-kamienna na długości ok. 250 mb.

W Jastarni przystąpiono do budowy nowej latarni morskiej konstrukcji żelaznej o wysokości 25 m.

W porcie rybackim Władysławowo prowadzone są roboty przy wykończeniu 5-ciu bliźniaczych domków kolonii rybackiej, 3-ch budynków gospodarczych, magazynu rybackiego przy budowie wodociągów dla potrzeb portu, magazynów i kolonii rybackiej; poza tym

na ukończeniu znajduje się budowa 300 mb. nowej opaski faszynowo - kamiennej po stronie wschodniej oraz instalacje dla świateł nawigacyjnych na molo.

W bieżącym miesiącu Urząd Morski przystąpi do dalszych robót we Władysławowie, a mianowicie: wykończenia małego pomostu żelbetowego przy molo wschodnim pod dystrybutor dla zaopatrywania kutrów rybackich w materiały pędne, których dostarczać ma firma „Polmin”; poza tym ułożone zostaną kable dla oświetlenia ulicznego. Również przewidziane są roboty czerpalne basenu oraz refulowanie terenów portowych celem podwyższenia ich i dostosowania pod zabudowę na przestrzeni ok. 60.000 m². Zrefulowane tereny zostaną wzmocnione przez zadarniowanie.

Sensacja artystyczno-choreograficzna w Gdyni

W dniach 15 i 16 bm. gościć będzie w Gdyni po triumfalnym turnée po Europie, mistrz olimpiady tanecznej w Berlinie Ballet Parnella i wystąpi dwukrotnie na scenie KPW o godz. 20,30.

Na czele baletu znajdują się najlepsi tancerze w Polsce: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszewicz, Tadeusz Wołński i inni. Twórcza kompozycja, żywiołowy rozmach i silna o dramatycznym napięciu impresja cechują nowe dotąd w Polsce nie znane, produkcje, jak: „Na gruzach Hiszpanii”, „Tańcowały dwa Michały”, „Rece mówią”, „La Nabanera”, „Wystawa Lafayette’a” i ostatni przebieg „Big Apple”.

Stroną muzyczną kieruje wytrawny kompozytor i znakomity kapelmistrz Zygmunt Wiehler.

Po raz pierwszy zademonstrowane zostaną aparaty systemu amerykańskiego do potęgowania dźwięku.

Wytworne toalety i oryginalne kostiumy nadadzą całości ujmujący charakter i przyczynią się do uświetnienia wieczoru.

Bilety można nabywać w Owocarni Polskiej — Świętojańska 53, tel. 22-95.

Wejherowo

— Targi na pl. Wejhera. Od soboty, 1 września odbywają się targi kramne na nowo urządzonym rynku. Na nowym rynku nie wolno jednak przedawać artykułów obrotu targowego z wozów, dla których wyznaczono miejsce na targowicy zwierzęcej, obok rzeźni miejskiej. Miejsce dla sprzedaży śledzi wyznaczono pomiędzy kramami miejskimi.

Przy ustawianiu straganów, stołów itp. należy się bezwzględnie stosować do zarządzeń funkcjonariuszy Policji Państw. wzgl. funkcjonariuszy miejskich. Nie stosowanie się do tych zarządzeń stanowi przekroczenie regulaminu targowego i podlega karze grzywny lub aresztu.

— Przytrzymanie awanturnika. Postarunek P. P. przytrzymał Feliksa Plichtę, robotnika z Gdyni, który w stanie pijanym awanturował się po ulicach.

— Oddaliła się z domu. W środę 28 ub. m. oddaliła się z domu umysłowo-chora Anna Górka z Bieszkowic. Wszelkie wiadomości o zaginionej należy kierować do jej rodziców: Górski — Bieszkowice, pow. morski.

Puck

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku, ul. Mestwina nr. 4 Dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— W razie pożaru telefonuj pod nr. 26 lub 58.

— Sprostowanie. Podaliśmy w tych dniach, że lokal wyborczy do Senatu miejskiego będzie w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Na podstawie urzędowego obwieszczenia Starosty Morskiego prostujemy powyższe i podajemy co następuje: Lokal wyborczy do Senatu nr. 4 mieści się w sali Rady Miejskiej. Przewodniczący zebrania obwodowego nr. 4 urzęduje w godzinach od 16 do 21. W wyżej wskazanej siedzibie przewodniczącego zebrania obwodowego do Senatu w dniach od 6 do 13 października 1938 r. włącznie w godzinach urzędowania przewodniczącego wyłożone będą spisy wyborców do Senatu obwodu nr. 4. Przewodniczący zebrania obwodowego do Senatu nr. 8 urzęduje w tych samych godzinach i tym samym czasie w Domu Zdrojowym.

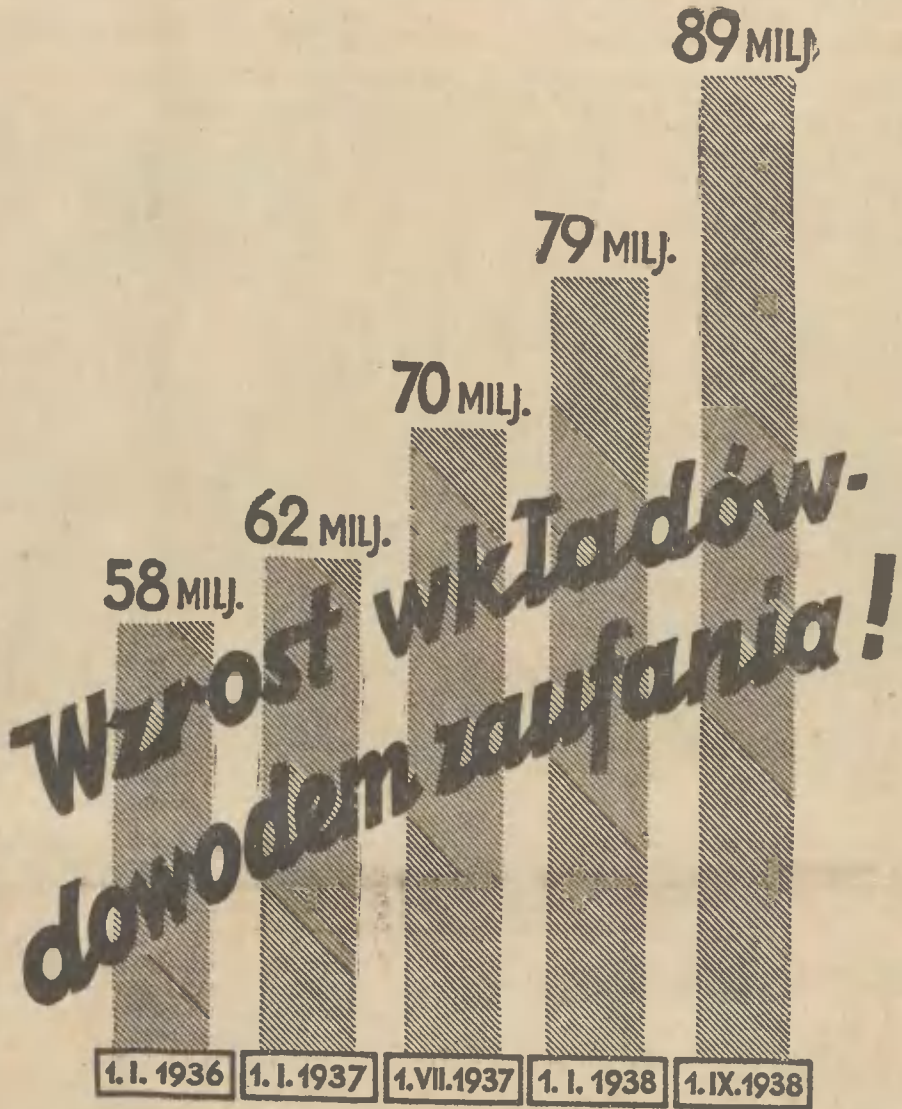
— Sprawdzajcie listy wyborcze do Sejmu. Obwodowe Komisje wyborcze rozpoczynają swoje urzędowanie od dnia 6 do 13 10 br. w godz. od 16 do 21 i w dniach od 13 do 18 10 br. w godz. od 18 do 21. W terminach tych winni wszyscy wyborcy sprawdzić, czy umieszczeni zostali na listach wyborczych. Miasto Puck podzielono na 2 obwody wyborcze 7 i 8. Siedziba obwodu 7 mieści się w sali konferencyjnej szkoły powszechnej przy ul. Marszałka Piłsudskiego, do którego przydzielono ulice: wschodn. i półn. część rynku od nieruchomości p. Krauzego po stronie p. Miotka i p. Poppa, aż do nieruchomości p. Muszewskiego L. włącznie. Następnie ul. 10 i 11 ul. w wybud. pod Pożyczno, Haliera, Piłsudskiego, Pokoju, Gdańska, Wałowa, św. Jerzego, Bogusława, Wejherowska, Dworcowa, Nowa, Wejhera, Mestwina, Syberia i wybud. należące do tych ulic i części miasta.

Obwód nr. 8 urzęduje w tym samym czasie i w tych samych godzinach w lokalu Domu Zdrojowego, do którego przydzielono ulice: wschodn. i półn. część rynku od nieruchomości p. Lesna a po stronie ratusza i apteki aż do nieruchomości p. Adolpha włącznie, nast. ulice: Młyńska, Zamkowa, Morska, Judyckiego, Al. Cejnowy, Aleja Kościuszki, ul. Klasztorna, Prezydenta, Sobieskiego, Bronisława Pierackiego. Nowy Rynek, Nowy Świat, Sienkiewicza, Aleja Lipowa, Przebudowskiego, Rozgart : wybud. należące do tych ulic wzgl. części miasta.

uderzony butelką w głowę, doznając szerepionych ran ciętych czaszki i twarzy.

Jarząbka opatrzyło pogotowie ratunkowe. W trakcie opatrunku nieborak żalił się, że „cierpi za sprawę polską”.

Po założeniu bandażu „męczennika” odstawiono do domu, gdzie zapewne małżonka wy tłumaczyła mu bezsensowność tego rodzaju poświęcenia.



Bank Związku Spółek Zarobkowych

Ważna placówka oświaty ludowej na wybrzeżu

Poświęcenie Uniwersytetu Ludowego TCL w Bolszewie koło Wejherowa

Szerzenie oświaty w duchu polskim i katolickim wśród ludu pomorskiego, a zwłaszcza wśród Kaszubów jest zadaniem ogromnej wagi, któremu społeczeństwo całego Pomorza powinno spieszyć z aktywną pomocą. Na poparcie takie zasługują w pierwszym rzędzie placówka oświatowa, zorganizowana przez Tow. Czytelni Ludowych na Wybrzeżu, którą jest Uniwersytet Ludowy w Bolszewie koło Wejherowa.

Uroczyste poświęcenie tej instytucji odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10 rano i przypadnie na dzień 58 rocznicy założenia T. C. L. Udział w uroczystości zapowiedział p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, p. starosta

krajowy Łącki, kurator Okręgu Szkolnego p. dr. Ryniewicz i wielu innych przedstawicieli sfer urzędowych i społecznych. W programie uroczystości przewiduje się przemówienie J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.

Uniwersytet Ludowy w Bolszewie mieści się w estetycznym budynku położonym w pięknej okolicy wśród dużego parku. Jest on bogato wyposażony we wszelkie środki i pomoce naukowe, co stwarza sprzyjające warunki w osiągnięciu szczytnych celów, jakie stawia przed sobą ten zakład wychowawczy. Jest on przeznaczony dla młodzieży wiejskiej z terenu całego Pomorza.

Też „męczennik” za sprawę polską...

Paweł Jarząbek, lat 48, zam. przy ul. Portowej 3, pracownik f-y „Elabor”, tak przejął się wiadomościami o wkraczaniu wojsk polskich do Zaolzia, że wracając onegdaj wieczorem z pracy do domu, postanowił dać upust swej radości i wstąpił do baru portowego, aby radosne chwile zakropić alkoholem. W miarę spijanej czystej zapal patriotyczny Jarząbka rósł i coraz natarczywiej domagał się wylądowania.

Nic też dziwnego, że w niewymow-

nie poczwier ten zaczął wygłaszać szumne przemówienie, poświęcone Śląskowi Cieszyńskiemu. Nie bardzo to wszystko, co mówił, trzymało się kupy, ale intencje mówcy niewątpliwie były jak najlepsze. Tylko, że miejsce wybrał złe, a przy tym całkiem niepotrzebnie na zakończenie libacji wychylił duszkiem kilka dużych piew. To ścięło go z nóg kompletnie. Widocznie też naraził się komuś z gości, będących w podobnym jak i on stanie, gdyż w rezultacie został

Z przemysłu pomorskiego

Według małego Rocznika Statystycznego w roku 1935 sprowadziliśmy do kraju surowca kauczukowego na sumę 13 milionów złotych, w roku 1936 za 16 milion. zł., a w roku 1937 za sumę 23 milion. zł.

Jak z powyższego wynika, import surowca potrzebnego dla przemysłu gumowego z roku na rok wzrasta, co świadczy, że przemysł gumowy w Polsce rośnie, zajmując coraz większą pozycję w uprzemysłowieniu kraju.

Wśród przedsiębiorstw przemysłowych branży gumowej fabryki „Ardal-Pepege” zajmują w Polsce jedno z czołowych miejsc i to zarówno pod względem zatrudnienia rąk roboczych, produkcji, jak i eksportu. W ostatnich czasach eksport „Ardal-Pepege” wysunął się na czołowe miejsce eksportu obuwia gumowego. Dzięki wielkiemu nakładowi kapitału i energii, jak również nieustrudzonym wysiłkom Zarządu fabryki „Ardal”, zaniedbane i częściowo zdewastowane zakłady „Pepege” zostały doprowadzone do stanu użytkowego i postawione w szeregu fabryk żywności. Produkcja w tych zakładach została racjonalizowana i unowocześniona. Zapomniana już marka „Pepege” zyskała na nowo uznanie i popularność. Odzyskane zostały nie tylko dawniej utracone rynki zagraniczne, ale co więcej pozyskane zostały nowe rynki zbytu, co przy dzisiejszych ograniczeniach i utrudnieniach, panujących w międzynarodowych obrotach gospodarczych i surowcowych było zadaniem niezwykle trudnym.

A jakie poważne znaczenie dla naszego bilansu handlowego posiada wzmocnienie eksportu i zwiększenie produkcji krajowej — nie trzeba dowodzić. Wzmocnienie eksportu powoduje przyływ do kraju walut obcych, wzrost zaś produkcji wstrzymuje import zagraniczny. W obu tych dziedzinach fabryki „Ardal-Pepege”, zajmując czołowe miejsca, w znacznym stopniu przyczyniają się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego.

ZNACZENIE DLA OBRONNOŚCI KRAJU

Nie trzeba też dowodzić jak olbrzymie znaczenie posiadają fabryki „Ardal-Pepege” dla obronności kraju. Dzięki wprowadzeniu najnowocześniejszych urządzeń i nowych metod pracy, dzięki uruchomieniu nowych działów, posługiwaniu się przy produkcji krajowymi chemikaliami i materiałami — fabryki „Ardal-Pepege” mogą dostarczyć wszystkie niezbędne dla obrony kraju wyroby gumowe i to po najniższej cenie i w najkrótszym terminie dostawy.

W obecnej chwili zakłady „Ardal-Pepege” w Grudziądzu zatrudniają ponad 1500 ludzi, przy czym fabryka pracuje cały rok bez przerwy. Na odcinku robotniczym panuje zupełny spokój, co jest wymownym świadectwem zadowolenia mas robotniczych. To zadowolenie mas pracujących w pogranicznym mieście posiada i inne jeszcze znaczenie. Daje bowiem rękojmię spokoju i pewności w pasie granicznym, to zaś dla obronności Państwa ma decydujące znaczenie. Wielka fabryka z masą zadowolonych pracowników stanowi bastion, niczym najsilniejsza fortyfikacja graniczna.

TROSKA O WARUNKI HIGIENICZNE PRACOWNIKÓW

Warunki pracy w fabryce „Ardal-Pepege” postawione są na możliwie najwyższym stopniu bezpieczeństwa i higieny. Stale też w tym kierunku wprowadza się udoskonalenia. Specjalna Stacja Opieki nad matką i dzieckiem, żłóbek dziecięcy, pozostające pod kierownictwem sił fachowych, lotna kontrola nad matką — oto dowody społecznej, wychowawczej i higienicznej dbałości Zarządu fabryki „Ardal-Pepege” o swoich pracowników.

WAŻNA PLACÓWKA GOSPODARCZA

Nad korzyściami płynącymi dla miasta z zatrudnienia wielkich mas pracujących w fabryce „Ardal-Pepege” zbyteczne się rozwodzić. Olbrzymie korzyści płyną stąd i dla rzemiosła, i dla handlu, i dla wszystkich obywateli. Olbrzymie zarobki pracowników fabryki „Ardal-Pepege” pozostają prawie w całości w mieście: u kupców, rzemieślników, właścicieli domów, w przedsiębiorstwach miejskich i t. d.

Fabryka „Ardal-Pepege” jest więc dla miasta najcenniejszą placówką, zasilającą życie gospodarczo-handlowe miasta dużymi sumami pieniędzy.

Będąc największym w Polsce przedsiębiorstwem w branży gumowej, fabryka „Ardal-Pepege” zasilą tym samym i Skarb Państwa najobficiej ześród wszystkich przedsiębiorstw przemysłu gumowego, przy czym wszelkie podatki i świadczenia publiczne regulowane są punktualnie i skrupulatnie.

Wysiłki firmy „Ardal” w kierunku stworzenia z zakładów „Pepege” jak największej placówki przemysłowej nabiorą na sile, jeżeli choć krótko wspomnimy o ogniu walki konkurencyjnej, w jakim zakłady te się znajdują. Blok kilku fabryk obuwia gumowego prowadzi przeciwko zakładom „Ardal-Pepege” nieustanną walkę, której celem jest zahamowanie rozwoju tych zakładów, a w dalszej konsekwencji ich unicuchomienie. Firmy konkurencyjne nie chcą dopuścić do rozrostu zakładów „Pepege” i chciałyby raz na zawsze pozbyć się tego współzawodnika na rynku. To też fabryki te nie powstrzymują się przed żadnymi me-

todami walki. Prowadzona jest ona wszelkimi dopuszczalnymi i niedopuszczalnymi środkami, a mianowicie: na odcinku robotniczym, za pomocą prasy, przez różne interwencje z chęcią wywarcia wpływu, aby zakłady zostały przed wygaśnięciem umowy dzierżawnej wystawione na licytację, następnie przez konkurencję na rynku i to zarówno wewnątrz jak i zewnątrz i t. p. Przeciwdziałanie się wszystkim tym zamachom firm konkurencyjnych, niestety, pochłania dużo energii nieustrudzonego Zarządu Spółki Akcyjnej „ARDAL”.

Zaznaczyć należy wreszcie, że fabryki „Ardal-Pepege” nie korzystają z żadnych absolutnie pomocy finansowych Państwa, a stale zwiększanie załogi pracowników, zwiększanie produkcji i zdobywanie coraz to nowych rynków zbytu osiągają dzięki wysiłkom, zabiegom, pracy i niezmężonej inicjatywie twórczej Zarządu fabryki „Ardal-Pepege” z prezesem p. S. MBŁU-PEM na czele. — (k)

Z frontu na Dalekim Wschodzie



Japoński oddział saperów, który codopiero podminował chiński obiekt wojskowy, czeka na moment wybuchu ładunku dynamitowego

Nowości filatelistyczne

RZYM. Na pamiątkę ogłoszenia Imperium italskiego, postanowione zostało specjalnym dekretem królewskim wydanie szeregu nowych znaczków pocztowych wszelkich wartości.

Jak zwykle, włoskie państwowe zakłady graficzne położyły również tym razem duży nacisk na artystyczne wykonanie tych znaczków.

Dnia 1 października również Miasto Watykańskie wypuściło sześć nowych znaczków pocztowych w związku z zapowiedzianym Międzynarodowym Kongresem Archeologii Chrześcijańskiej, który odbyć się ma w Rzymie w tym miesiącu. Trzy z nich — koloru brunatnego, pomarańczowego i zielonego, wartości 5, 10 i 25 centymów, przedstawiać będą kryptę św. Cecylii na Cmentarzu Kaliksta na via Appia, trzy zaś następnę — koloru czerwonego, fioletowego i niebieskiego, wartości 75, 80 i 1,25 cent. — Bazylikę św. św. Nereusza i Achillea na Cmentarzu Domicylii na via Ardeatina. — Na wszystkich tych znaczkach o wymiarach 21 X 37 mm, nie licząc marginesów, umieszczone zostały następujące napisy: u dołu po lewej stronie „Poste Vaticane”, po bokach „Congressus Internat. Archeologiae Christ.”, u dołu po środku „Romae 1938”. — Ilość tych znaczków będzie ograniczona.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 5 października 1938 roku

Zboże. Pszenica 18,75—19,25; żyto 14,00—14,25; jęczmień browarowy 15,75—16,50; 673-678 g.l. 15,00—15,25; 644-650 g.l. 14,50—14,75; owies 14,75—15,00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 35,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 11,00—11,50; średnie 11,50—12,00; grube 12,25—12,75; otręby żytnie z przem. stand. 10,00—10,50; otręby jęczmieńne 11,00—11,75; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 25,50—26,50, pęczak wł. w. 25,50—26,50, perlowa wł. w. 36—37,50.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22,50—27,50; zielony (Folgera) 23—27,00; peluska 19,00—20,00; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siewki lniane 47,00—49,00; mak niebieski 55,00—62,00; gorczyca 33,00—35,00.

Fastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; etera-

niaki fabryczne za kg proc. franco fabryka 0,17—0,17½; słoma żytnia luzem 3—2,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteknie luzem 5,25—5,75; siano nadnoteknie prasowane 6,00—6,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 6 października

DEWIZY: Belgia 99,93; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,96; Kopenhaga 114,05; Londyn 25,54; Nowy Jork czek 5,11½; Nowy Jork kabel 5,11½; Oslo 128,27; Paryż 14,31; Praga 18,22; Sztokholm 131,66; Zurych 121,15; Włochy 27,98; Helsinki 11,28; Montreal 5,27½; Tel Aviv 23,54.

Tendencja nieco mocniejsza.
WALUTY: Belg. belg. 89,95; Dolary am. 5,29; Dolary kanad. 5,26; Fłoreny hol. 388,70; Franki fr. 14,29; Franki szwajc. 120,95; Funty angielskie 25,52; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 113,80, norweskie 127,95, szwedzkie 131,35; Liry włoskie do 100 lir 19,00; Marki fińskie 11,05; Marki niem. srebrne 96,00; Tel Aviv 24,70.

AKCJE: Bank Polski 127,00; Cukier 38,00; Węgiel 37,00; Lilpop 91,75; Modrzejów 22,00; Ostrowie 66,25; Starachowice 45,25; Zyrardów 62,00.

Tendencja utrzymana.
PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 66,25; 3 proc. inwest. I em. 84,00 serie 93,00, II em. 84,25 serie 93,75; konwersyjna 67,50 drobne; prem. dol. 42,50; konsolidacyjna 67,00; 4½ proc. miasta Lwowa 64,50; 8 proc. ziemskie kupon 69,26; 8 proc. przem. polski 91,00; 4½ proc. ziemskie seria 5 64,75; 5 proc. Warszawy stare 76,50; 5 proc. Warszawy 1938 rok 74,75 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 71,50; 5 proc. Lublina 1933 r. 61,50; 5 proc. Łodzi 67,00; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 74,00. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOŃ Toruń, ul. Grudziądzka 15

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY

Kupujemy i płacimy:
za rzepak nowego zbioru zł 40,00—42,00
za rzepak holenderski letni zł 38,00—39,00
za siewki lniane „Bombay” zł 44,00—50,00
za siewki kresowe prz. 40% czystości zł 42,00—45,00
Sprzedajemy fruty:
za rzepakowy zł 13,00
za lniany zł 20,00
za kokosowy zł 18,00
za palmowy zł 14,00
za sojowy zł 22,50
za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 6 października

Żyto zdane do przem. 14,00—14,50; owies 14,75—15,50. Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja i obroty: pszenica 330 spokojna, żyto 852 ożywiona, jęczmień 255 spokojna, owies 30 spokojna.

Odnaczeni na Pomorzu

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy nadany został za zasługi na polu pracy społecznej

Franciszkowi Prochowskiemu w Grzechowie pow. tucholskiego, — Julianowi Przemorskiemu w Gorzeniu pow. ślesieńskiego, — Antoniemu Przybyłemu w Zakrzewku, — Janowi Kazimierzowi Przybyłowskiemu w Suminie pow. rypińskiego, — Janowi Przywarze w Dzewanowie pow. rypińskiego, — Franciszkowi Pułkowskiemu w Wielkim Komorsku, — Antoniemu Pułkowskiemu w Chojnicach, — Józefowi Puzdrowskiemu w Gdyni, — Tomaszowi Piszorze w Grucie pow. grudziądzkiego, — Andrzejowi Raciborskiemu w Aleksandrowie Kujawskim, — Piotrowi Raczkowskiemu w Czemlewie pow. chełmińskiego, — Ignacemu Radomskiemu w Rużkowie pow. lipnowskiego, — Pawłowi Rakowskiemu w Chełmnie, — Władysławowi Rakowskiemu w Małym Czystem pow. chełmińskiego, — Florianowi Ramischowi w Bydgoszczy, — Józefowi Ratajczakowi w Miasteczku Kraińskim pow. wyrzyskiego, — Marii Reflińskiej w Łobżenicy pow. wyrzyskiego, — Aleksemu Regentowi w Gdyni, — Janowi Reinke w Barcinie pow. szubińskiego, — Antoniemu Rentzowi w Bydgoszczy, — Janowi Rodzie w Kęsowie pow. tucholskiego, — Walerii Rogackiej w Nowem, — Józefowi Rogalskiemu w Witowcu pow. lipnowskiego, — Maciejowi Roszakowi w Bydgoszczy, — Tomaszowi Roszkiewiczowi w Bydgoszczy, — Bolesławowi Rozentalskiemu w Nowemmieście Lubawskim, — Kazimierzowi Rozmiarkowi w Gdyni, — Stefanowi Różańskiemu w Osieku pow. lipnowskiego, — Franciszkowi Rudnickiemu w Mierzynie pow. lubawskiego, — Franciszkowi Rujnerowi w Krajecinie pow. chełmińskiego, — Leonowi Rumińskiemu w Waleczyku, — Janinie Helenie Rupiewskiej w Bydgoszczy, — Janowi Ruszkowskiemu w Zaganiu pow. lipnowskiego, — Bronisławowi Rutkowskiemu w Łasinie, — Alfonsowi Rutkowskiemu w Bydgoszczy, — Feliksowi Rutkowskiemu w Łowiczku pow. nieszwawskiego, — Henrykowi Rutkowskiemu w Wudzinie pow. bydgoskiego, — Ksaweremu Rutkowskiemu w Fordonie, — Andrzejowi Rybczyńskiemu w Łabiszynie, — Romanowi Rybce w Bydgoszczy, — Stanisławowi Rządowskiemu w Świeciu, — Anastazji Sadowskiej w Bydgoszczy, — Antoniemu Sadowskiemu w Świeciu pow. lipnowskiego, — Stanisławowi Sadowskiemu w Zofiewie pow. rypińskiego, — Józefowi Sampowi w Luzinie, — Wiktorowi Sasso w Sierakowicach pow. kartuskiego, — Walerianowi Scheffe w Żukowie pow. kartuskiego, — Kazimierzowi Schefflerowi w Jerzmanowicach, — Franciszkowi Schroiberowi w Fordonie, — Marianowi Schulzowi w Bydgoszczy, — Erykowi Schützowi w Rywałdzie, — Władysławowi Schulzowi w Bydgoszczy, — Józefowi Schwochowi w Łabiszynie pow. szubińskiego, — Annie Sienkiewiczowej w Bydgoszczy, — Walentemu Sikorze w Keiżkach pow. wąbrzeskiego, — Teofilowi Sikorskiemu w Małych Radowiskach pow. wąbrzeskiego, — Zenonowi Sikorzyńskiemu w Nakle, — Pawłowi Simińczakowi w Paterku pow. wyrzyskiego, — Wawrzyńcowi Sitkiewiczowi w Świeciu, — Józefowi Sitniakowi w Ślecinie pow. bydgoskiego, — Janowi Siuchnińskiemu w Drogostawie pow. szubińskiego, — Bolesławowi Składanowskiemu w Świeciu, — Irene Skrutowej w Wejherowie, — Franciszkowi Skrzepczakowi w Wąbrzeźnie, — Wincentemu Skwierawskiemu w Orliku pow. chojnickiego, — Tytusowi Sliwie w Leśniej Jani, — Monice Sliwińskiej w Nowem, — Józefowi Smigielskiemu w Bydgoszczy, — Edwardowi Sobockiemu w Kcyni, — Stanisławowi Sobolewskiemu w Melnie pow. grudziądzkiego, — Janowi Sosnowskiemu w Polskiej Hucie pow. wrocławskiego, — Michałowi Sobocie w Malichach pow. szubińskiego, — Stanisławowi Sowińskiemu w Kamieniu Pomorskim pow. sepoleńskiego, — Maksymilianowi Spicy w Bładzinie pow. świeckiego, — Eugeniuszowi Spławickiemu w Nakle, — Wiktorowi Stankiewiczowi w Gdyni, — Zdzisławowi Starkiewiczowi w Bydgoszczy, — Stanisławowi Starkowskiemu w Grudziądzu, — Janowi Stasińskiemu w Toruniu, — Janowi Stenclowi w Serocku pow. świeckiego, — Ludwikowi Strzeleckiemu w Rakutowie pow. wrocławskiego, — Maksymilianowi Sturmowskiemu w Lipinkach, — Władysławowi Subkowskiemu w Małym Leźnie pow. bradnickiego, — Piotrowi Sudolowi w Szarnosiu pow. grudziądzkiego, — Janowi Suwińskiemu w Płużnicy, — Stanisławowi Świątkowskiemu w Bydgoszczy, — Stanisławowi Świerczyńskiemu w Kruszyne pow. wrocławskiego, — Bolesławowi Sworskiemu w Lipnie, — Józefowi Szczecińskiemu w Bydgoszczy, — Bronisławowi Szczepańskiemu w Bukowcu pow. świeckiego, — Leonardowi Szczepańskiemu w Konejadach, — Janowi Szczepanowskiemu w Elgiszewie pow. wąbrzeskiego, — Janowi Szczepanowemu w Chojnicach, — Janowi Szczukowskiemu w Bydgoszczy, — Teodorowi Hieronimowi Szczukowskiemu w Łoskowie pow. bydgoskiego, — Janowi Szewowskiemu w Makowarsku pow. bydgoskiego, — Konradowi Szewowskiemu w Dziechowie pow. sepoleńskiego, — Janowi Szkućkiewiczowi w Leghadzie pow. tucholskiego, — Stanisławowi Szlinterowi w Jabłonowie, — Bronisławowi Szmelterowi w Jeżewie pow. świeckiego, — Janowi Szmelterowi w Chełmnie, — Eugeniuszowi Szulcowi w Bydgoszczy, — Kajetanowi Szulcowskiemu w Skępem pow. lipnowskiego, — Janowi Szwe-

dzie w Dębnie pow. wyrzyskiego, —

ciąg dalszy nastąpi.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 7 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Koncert Orkiestry Dętej B. B. C. pod dyr. Waltona O'Donnella — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zagadki muzyczne — aud. dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry mandolinistów. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi ks. Michała Rekasza (ze Lwowa). 17,30 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 16,50 Wiedza i książka: Wyższe studia organizacji przemysłu — reportaże. 17,03 Recital organowy Bolesława Szabelskiego. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Nie budź mnie” — premiera słuchowisko Rafała Malczewskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Torunia). 20,40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Chór P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Emla Coppera z udziałem Egonu Petri (fortepian). Transmisja II części. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGLĄSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Muzyka polska — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,30 Koncert skrzypcowy Antoniego Dworzaka — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,45 Trzy rozmowy — obrazek słuchowski Jana Straszewskiego. 18,15 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie audycji.

PROGRAM ZAGRANICZNY

18,30 RYGA. Wieczór oper. 19,45 SZTOKHOLM. „Rose Marie” — operetka Frimla. 20,30 PRAGA. Poezje polskie. 20,40 PRAGA. „Wanda” — opera Dworzaka. 21,00 RZYM. Koncert symfoniczny. 21,00 MEDIOLAN. „Jaś flecista” — operet. Ganne'a. 22,00 STRASBURG. „Dragon z Villars” — opera komiczna Mallarta. 22,30 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Chopinowski w wyk. E. Axenfeld. 22,45 DROITWICH. Koncert muzyki współczesnej.

Sobota, 8 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 11,25 Marsze i tańce stylizowane — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po-

łudniowa. 15,00 „Wesołe piosenki i powiastki” — audycja dla dzieci. 15,30 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 16,30 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17,00 Nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów i kazanie (z Krakowa). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 19,50—20,05 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza. 20,40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Jan Strauss: „Zemsta nietoperza” — operetka w 3-ach aktach. W przerwie: „Na balu” obrazek z powieści Wandy Dobaczewskiej p. t. „Tam, gdzie się serca palą”. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05 Pogadanka w języku obcym.

ROZGLĄSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Muzyka salonowa — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Poematy symfoniczne — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Związek mineralne w żywieniu inwentarza — pogadanka rolnicza inż. Wł. Skrzypka. 18,10 „Ratownictwo morskie” — odczyt Jerzego Mersona. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. „Bal w operze” — operetka Heubergera. 20,15 FRANKFURT. „Wież bez dzwonu” — operetka Kuennelkego. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Le chant du desert” — operetka Romberga. 21,00 MEDIOLAN. „La maschere” — opera Mascagniego.

Koncert rozrywkowy z Torunia i Bydgoszczy

W piątek, 7 października o godz. 19,00 nadadzą studia Torunia i Bydgoszczy rozrywkowy koncert, na który złożą się występy Toruńskiej Orkiestry Salonowej oraz solistów: Feliksa Tomaszewskiego (flet), Ambrożego Schnaubelta (cytra), akompaniują: Jadwiga Wojciechowska i Adam Dyląg. W programie utwory Strasssa, Köhlera, Czajkowskiego, Poppa, Kątskiego i inne.

Pierwsza transmisja z Filharmonii

W piątek odbędzie się pierwsza w tym sezonie transmisja radiowa z sali Warszawskiej Filharmonii. W zasięgu ogólnopolskim transmitowana będzie druga część koncertu, która obejmie II Koncert Fortepianowy i drobniejsze utwory fortepianowe Brahmsa, oraz Chmiel-Wiechowicza. Solistą koncertu będzie znakomity pianista Egon Petri. Orkiestrą dyryguje W. Biedajew. Transmisje koncertu rozpocznie się o godz. 21,15.

Nowości w wełnach na komplet sukienki
1508 oraz wszelkie **bławy i galanterie**
NAJKORZYSTNIEJ
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

Dom
w śródmieściu (niedaleko mostu) dobre oprowadzenie, na sprzedaż. Cena 11.500 zł. Oferty uprasza się do „Gazety Pomorskiej” pod „śródmieście” Toruń. 1742

MIESZKANIA
2 braci urzędników poszukuje w Toruniu słonecznego, czystego pokoju z fortepianem od 15. X. Zgłoszenia pod nr. 1748 do „Gazety Pomorskiej”.

Pokój umebi.
frontowy, oddzielne wejście, z utrzymaniem, wynajmę. Toruń, Moniuszki 27, m. 5. 1128

2 pokoje
umeblowane, duże z kuchnią, łazienka, elektryczność, oddzielne wejście ewent. na biuro. Toruń, Łazienna 28 III. ptr. 1741

Różne
5 Pań
ponad 24 lata, do pracy zewnętrznej propagandowej bez względu na stan i zawód, zgłaszają się z dokumentami w piątek i sobotę od 9—13. Toruń, Małe Garbary 23, parter prawy. 1747

Wydzierżawie
400 m² m² dobrej ziemi, przy Gdyni na korzystnych warunkach. Zgłosz. do adm. „Gazety Pomorskiej” w Gdyni pod nr. 7401.

Za długi
meji żony Marii nie odpowiadam oraz ostrzegam przed nabywaniem wszelkich rzeczy nie będących jej wyłączną własnością. Zakaszewski Florian 1746

Naprawa, pokrywanie **parasoli**
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonywanie fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. 1518

Kursy francuskie i niemieckie
od 1. X. 38. Oplata kwartalna zł 7,50 i zł 9,00. Zapisy codziennie od 18—20. Toruń, Mickiewicza, bloki Z. U. S. m. 83, wejście ul. Matejki. (1636)

Zabawki
wózki, gry, lalki, nowości najtaniej „Tani Bazar Zabawek” Toruń, ulica Św. Ducha 15. Firma chrześcijańska. 1687

Sprzedam
mieszkanie 4-pokojowe z meblami, w centrum miasta, z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia: „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „120”. 7398

Jadalnie,
sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. Kasprowicz**
Toruń, Prosta 5. 847

Kapelusze
damskie, w wielkim wyborze, ostatnie nowości, po cenach najniższych poleca znana Fama **Komessa**.
Toruń, Żeglarska 20. 1709

Pończochy
gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń św. Ducha 1744

Każda rzecz z Kiermaszu Starczy Ci na lata! Bo Kiermasz szanuje Klienta jak brata.
Dobry towar sprzedaje i nie zedrże z niego, A więc kup w Kiermaszu Przychoź „Swój do swego”.
„Kiermasz Świątowy”
Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

Powężne przedsiębiorstwo w Toruniu
zakupi 45—50 ton węgla górnośląskiego pierwszej jakości.
Spieszne oferty z podaniem warunków prosimy nadsyłać do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 1690.

Km. III. 659/38 i 947/38. (10758)
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru III-go Wojciech Janowski, zam. w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1938 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 32, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 pianina Carl Ecke Berlin, oszacowanego na łączną sumę 800,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 4 października 1938 r.
(—) W. Janowski, komornik.

LICYTACJA Z MASY UPADŁOŚCIOWEJ
Dnia 8 października 38 godzina 10 w firmie Klammer, Bydgoska 84, sprzedawać będą różne przybory rowerowe, samochód „Poutiac”.
(—) Lindé, komornik Sądu Grodzkiego. (10757)

GDAŃSK
DRUGERIA POLSKA
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

NAJLEPSZE OKULARY
poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA I ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 15241

Soldano HALINA
MIESIĄC PAZDZIERNIKOWY
ZADAJ WIEDZIE
Udzielam
gruntownych lekcji gry fortepianowej. Godzina 75 gr. oferty do „Gazety Pomorskiej” Gdynia — „7400”

Autobusowy rozkład jazdy na linii Gdynia — Poznań ważny od 3 października 1938 r.

Odjazd	klm.	MIEJSCOWOŚĆ	Cena	Przyjazd
22,00	0	Gdynia	0	6,35
22,05	3	Orłowo	0	6,30
23,40	64	Kościerzyna	3,00	4,55
0,40	105	Brusy	5,00	3,55
1,20	129	Chojnice	6,00	3,15
1,50	151	Kamień	7,00	2,45
2,05	162	Sępólno	8,00	2,30
2,30	175	Więcbork	8,50	2,05
2,55	192	Mrocza	9,00	1,40
3,15	205	Nakło	9,50	1,20
3,40	223	Kcynia	10,50	0,55
4,20	250	Wągrowiec	12,00	0,15
5,35	301	Poznań	15,00	23,00

Uwagi: Linie obsługiwać będą autobusy o najnowszej konstrukcji — wykonane luksusowo. Całość autobusu stanowić będą trzy przedziały. — Pierwszy przedział: dla niepalących z miejscami przemiennymi do siedzenia wzgl. wygodnych spania. — Przedział drugi: dla palących. Przedział trzeci: umywalnia. Poza tym w autobusie urządzona jest podręczna lodówka — bufet oraz instalacja radio-odbiorcza.

Informacje:
Gdynia — Biuro Turystyczne L. P. T., tel. 38-00, P. B. P. „Orbis”, tel. 17-35 oraz „De-Ha-Te”, ul. Piłsudskiego 56, tel. 12-77.
Poznań — Dworzec Autobusowy, Pl. Drwęskiego, tel 67-19.

Odjazd z Gdyni ze Skweru Kościuszki.
BAŁTYCKIE LINIE AUTOBUSOWE
wł. M. Nawrocki 7395
Poznań, ul. Raczyńskich 2. — Telefon 57-73

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,30 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,30 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,50 zł
Drobne liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. k. z do. 3,10 miesięcznie
Z dodatkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Stopa życiowa Anglika i Niemca

W prasie zagranicznej ukazał się ciekawy artykuł na temat stopy życiowej w Rzeszy Niemieckiej i Anglii. Niemcy, zwykle porównują rok 1933 z rokiem 1937 lub 1938. Ale rok 1933 był rokiem największej gospodarczej depresji, podczas gdy rok obecny jest rokiem pod względem gospodarczym bardzo pomyślnym. To też byłoby bardziej sprawiedliwym zestawienie innych dwóch lat, a mianowicie 1929 z 1937. Wtedy zestawienie wypadnie inaczej.

W roku 1937, w porównaniu z rokiem 1929 ogólna produkcja przemysłowa Rzeszy wzrosła o 16,9 proc. W tym samym czasie ogólna produkcja przemysłowa Anglii zwiększyła się o 22,7 proc.

Wprawdzie w roku 1929 liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 1.892.000, w roku 1937 zaś spadła do 912.000, podczas gdy w Anglii wzrosła z 1.212.000 do 1.413.000 osób, ale gdzie się podziały te szeregi bezrobotnych niemieckich? Przede wszystkim około 700.000 bezrobotnych poszło do wojska, którego w 1920 roku nie było. Następnie służba pracy — oddziały S. S. i S. A. wchłonęły przynajmniej 1.500.000 ludzi. Są więc oni zatrudnieni, ale nie pracą produktywną. Z punktu widzenia gospodarki narodowej opłacani przez Skarb Państwa S. S. stanowią taki sam ciężar, jak i pobierający zapomogę bezrobotny. Jeżeli by Anglia doprowadziła swą armię i jej organizacje pomocnicze do tej samej sily, jak w Niemczech, to napewno również nie miałaby bezrobotnych.

I teraz jeszcze trzeba wziąć pod uwagę stopę życiową. Sukces gospodarczy polega bowiem na zapewnieniu pracy stałej i na stałym również podnoszeniu się stopy życiowej.

Jeżeli chodzi o stopę życiową, to przez porównanie wskaźnika wynagrodzenia za pracę ze wskaźnikiem kosztów utrzymania, otrzymamy stan rzeczywisty, wykazujący poziom stopy życiowej. Wtedy okaże się, że **rzeczywisty dochód angielskiego pracownika podniósł się w stosunku do 1929 roku o 11 proc.** podczas gdy **ten sam dochód pracownika niemieckiego obniżył się o 2 proc.** Inaczej mówiąc, za zarobione przez siebie pieniądze niemiecki robotnik może nabyć o 13

proc. mniej, niż robotnik angielski. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że robotnik niemiecki jest obciążony szeregiem „dobrowolnych” składek na różne cele, to różnica ta będzie jeszcze większa.

Przy tym nie należy zapominać, że jakość towarów, jakie za swoje pieniądze nabywa pracownik angielski, jest

znacznie wyższa od towarów niemieckich. Anglik, gdy zakupuje materiał welniany, wie, że otrzyma czystą wełnę, Niemiec — nie wiadomo, jaki procent domieszki „Zellwolle”. Gdy Anglik siada do stołu, to wie, że dostanie dobre masło, czysty tłusty ser, czysty miód czy jam i peźenny chleb. A co dostaje Niemiec? — zapytuje autor.

Kwiat lekkoatletyki włoskiej



Zwycięzynie lekkoatletycznych mistrzostw włoskich pań na stadionie mediolańskim.

Lekcja dobrych manier dla publiczności

Słynny dyrygent Leopold Stokowski wywołał pewnego razu wielką sensację, dając w czasie ostatniego w zimowym sezonie, koncertu w Filadelfii lekcję dobrych manier spóźniającej się publiczności. Koncert ten wyznaczony był na zwykłą godzinę, lecz publiczność spostrzegła ze zdziwieniem, że nic nie jest przygotowane: estrada była nieoświetlona, nuty

schowane itp. Dopiero po upływie kwadransu rozpoczęto znosić instrumenty, po pół godzinie zjawili się pierwsi członkowie orkiestry, powoli zajmując swe miejsca, strojąc instrumenty i rozkładając nuty. Gdy po przeszło godzinnych przygotowaniach zjawili się wreszcie sam Stokowski, publiczność, która zrozumiała lekcję, zgotowała mu gorącą owację.

Hotel na najdalszej północy

W tych dniach zostanie otwarty w Kingsbay na Szpicbergu hotel, który będzie najdalej na północ wysuniętym hotelem świata. Fakt ten łączy się z rosnącymi z roku na rok zainteresowaniami dla Szpicbergu. Ci którzy do tej pory przyjeżdżali do Szpicbergu, nie mieli możliwości zamieszkania w jakichś takich przyzwoitych warunkach i zwykle też nie mieszkali zatrzymując się jedynie, tylko w kajucie statku, którym przyjechali. W miejscu, w którym powstał nowoczesnie urządony hotel, znajdowały się dawniej baraki dla robotników. Hotel ten nie jest duży, bowiem mieści się w nim tylko dwanaście pokoi mieszkalnych, nie mniej jego zewnętrzny wygląd i urządzenie wewnętrzne są wspaniałe. Przedsiębiorcy, którzy go budowali, brali pod uwagę przede wszystkim turystów, którzy przyjeżdżają tutaj na polowanie na kaczki, foki i celem łowienia ryb. Łodzie motorowe przewożą turystów do gór lodowych. Nowy hotel służyć będzie również ludziom nauki, którzy tutaj rok rocznie przyjeżdżają celem czynienia badań. Budowę hotelu w Kingsbay zainteresowała się szczególnie Norwegia.

Kto pije najwięcej herbaty?

Jak się okazuje z ostatnio ogłoszonych danych, wojna, szalejąca na terenie Chin, wywiera stosunkowo mały wpływ na światowy handel herbatą. Przyczyn tego należy szukać w fakcie, iż największy konsument herbaty wśród krajów, które jej nie produkują — Anglia — sprowadza herbatę głównie z Indji i Ceylonu. Na 400 milionów funtów herbaty, importowanych rocznie przez Wielką Brytanię, zaledwie 10 milionów funtów pochodzi z Chin. Dotychczas jedynym przejawem wpływu wojny chińskiej na londyński rynek herbaty jest skupowanie transportów z Chin przez wielkie firmy natychmiast po ich wyładowaniu, podczas gdy dawniej ładunki szły do składów wolnocłowych i dopiero potem umieszczane były na rynku. Amerykanie sprowadzają herbatę z Formozy, Chin, Japonii i Jawy, ale konsumpcja tego napoju stale spada w Stanach Zjednoczonych.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

28) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Szczęście nie sprzyjało jej. Sznur opóźnionych spacerowiczów wyrósł nagle pomiędzy nią a Deverauxem. Zrezygnowała więc z dalszego śledzenia, zatrzymała przejeżdżającą taksówkę i wróciła do hotelu.

Patrycja spędziła całe swe życie na wsi, ale nie była naiwnym dzieckiem. Z kręgu światła i szczęścia została zepchnięta nagle w ciemność tragedii i intryg. Postanowiła odważnie rozwikłać otaczającą ją mroki. Z każdej strony widziała jakieś niedomówienia i tajemnicze działania, więc nie ufała już nikomu. Pewna była, że Deveraux nie zauważył jej tej nocy. Zapewne nie zdawał sobie również sprawy, że panna Merriman znakomicie odegrała swą rolę w Bankstone House, kiedy to starał się ją pozyskać. Ale wiedziała też o tym, że zakochał się w niej naprawdę. Kobieta przeważnie wyczuwa to prędzej, aniżeli zdola uświadomić sobie to mężczyzna. Czuli, że Lionel wie dużo o całej sprawie, dlatego bała się go zniechęcać.

Patrycja walczyła o Carisbrooka. Walczyła też o ojca, którego pamięć była jej droższa ponad wszystko.

Z podejrzania rodzi się nieufność. W hotelu tej nocy przemyślała każdą fazę tragedii, poddając wszystkich, znajdujących się w domu tej strasznej nocy, analitycznym studjom. Szukała poszlak, wążąc dokładnie każde powiedzenie i zachowanie ludzi którzy ją otaczali. Cringle nie był wykluczony z tych rozważań. Gdy doszła do miejsca, w którym sędzia pytał Carisbrooka o tamtą kobietę — odeszła ją odwaga. Nie było to podobne do Johna. Ich miłość tak przepelniona była romantyzmem, tyle zawierała szczerości, że zatajenie czegokolwiek z jego strony było ostatnią rzeczą, której mogła się spodziewać.

Raz po raz przywoływała w swej wyobraźni moment, gdy skonfrontowała Johna z sędzią Cringlem u siebie w Bankstone House. Cichy bezdźwię-

czny głos, którym przyznał się, że istniała ta druga kobieta. Przypomniała sobie jego twarz, gdy podniósł oczy na nią, jakby mówiąc: modliłem się, aby to nigdy do ciebie nie doszło.

Głęboko w sercu czuła, że musi istnieć bardzo ważny powód dla którego odmówił dalszych zeznań.

Na nocnym stoliku leżało ostatnie wydanie wieczorowego pisma. Przyniósł je na górę kelner z lekką kolacją, którą sobie zamówiła. Gazety krzyczały sensacyjnymi nagłówkami do których zresztą zdolana się przyzwyczaić w ostatnich dniach. Dziennik zapowiadał rewelacyjne niespodzianki na śledztwie. Należało się spodziewać aresztów w ciągu następnych dwudziestu czterech godzin! Umieszczono fotografie prawie wszystkich znajdujących się w Bankstone House tragicznego dnia. Była też jej fotografia, z napisem: „Bogata, ale nieszczęśliwa córka zmarłego Merrimana”. Znalazła także wzmiankę o sobie, o jej prostocie, urodzie, niezaradności itd. Wydęła pogardliwie usta na myśl co by powiedzieli ci reporterzy, gdyby wiedzieli o jej dzisiejszej nocnej wyprawie. Niezaradna!

— Walczyć! — powiedziała do siebie. — Będę walczyć dopóty, dopóki nie zwyciężę. Całą schedę po zmarłym ojcu rzuce na szalę, by wytropić winowajcę.

Na drugi dzień rano pojechała do Hampstead i zastała Carisbrooka przy śniadaniu.

— Patrycjjo! — zdziwił się.

— Czy sądzisz, że zostawię wszystko na twojej głowie? — pytała, podając mu usta do pocałunku.

— A więc kochasz mnie mimo wszystko?

— Nikt nie zachwieje mojej wiary w ciebie — szepnęła. W swoim czasie powiesz mi wszystko, co masz do powiedzenia — dodała.

— Mało kobiet by się tym kontentowało. Nie mogę uwierzyć, że cię nie straciłem. Trzymał ją w mocnym uścisku.

— Czy wracasz dzisiaj do Bankstone House? — pytała Patrycja.

— Nie — odparł. — Nie mogę tego robić. Przypomniała mu się rada sędziego. Starał się unikać jej wzroku, ale zmusiła go do spojrzenia prosto w oczy.

— Nie rozumiem dlaczego — dąsała się Patrycja. — Gdy wyjeżdżałeś wczoraj rano, przyrzekłeś mi, że wrócisz natychmiast po uporządkowaniu spraw w biurze.

Uśmiechnął się blade na wspomnienie swej wizyty w biurze.

— Przywitano mnie tam dość oziębło, ale nie dziwię się im Pat. Zdaje mi się, że jestem otoczony czarnymi ścianami. Nie będzie to łatwą rzeczą wywikłać się z zarzutów.

— Odwagi, kochanie — szepnęła. Walczymy wspólnie.

— Kocham cię, Patrycjjo! Cokolwiek się stanie, pamiętaj o tym.

Trzymała go się kurczowo, starając się stłumić płacz, który ją dławil.

— Musi przecież być jakiś sposób — powiedziała przez łzy.

— Policja robi co może — rzekł smutnie.

John zauważył łzy w jej oczach i ogarnął go rozpaczliwy żal.

— Wszystko bym oddał, aby mój powiedział ci prawdę — rzekł ochryple.

— Nie wspominajmy nigdy twojej przeszłości — rzuciła szybko. Zapomnij, że mówiliśmy kiedykolwiek o tym.

— Był u mnie wczoraj Cringle — rzekł Carisbrook. — Przyszedł mówić ze mną o tobie...

— Ale to bez mojej wiedzy, John.

— Namawiał mnie, abym się wyrzekł ciębie. Niechaj świat wie, że nic nas już nie łączy...

— A czy ty byś tego pragnął? — pytała lekliwie.

— To już byłby koniec zemną.

Po chwili położył swe ręce na jej ramionach, patrząc jej prosto w oczy:

— Powiedz mi kochanie czy ty masz zaufanie do Cringle'a?

Ociągała się chwilę zanim mu odpowiedziała:

— Nie umiem powiedzieć, co o nim myślę. Johnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)